

Słowo Studu

WYDANIE KIELECKIE

KIELCE - RADOM SOBOTA-NIEDZIELA, 14-15 LISTOPADA 1992 R.

WYDANIE I ROK XLIV NR 267 (13066) CENA 1000 ZL

PROPONUJEMY

Subkultury s. 7

Córa pulku s. 8

Najlepsi fotografowie s. 5

Cyrk z piratami s. 9

Przyjeżdżają w nocy, ścinają upatrzone drzewa

KRAPIEŻ NA PNIU

W ubiegłym roku w Kieleckim stwierdzono 1101 przypadków kradzieży drewna z lasów państwowych, a w okresie od stycznia do września br. kolejnych 684. Najwięcej tego typu przestępstw ujawnia się w rejonach podmiejskich, w nadleśnictwach Kielce, Suchedniów i Zagarnisk. Nieco mniej w okolicach Lagowa, Baryczy i Jędrzejowa.

Drewno kradną rolnicy, ostatnio również bezrobotni. Czasami zorganizowani w specjalistyczne zmechanizowane gangi. Przyjeżdżają do lasu nocą, wycinają z góry upatrzone drzewa i natychmiast przerabiają je własnymi pilami lub w umieszczonych tartakach.

Złecenie takiej usługi nie następuje za żadnych kłopotów od kiedy nie trzeba przedstawiać żadnych potwierdzających pochodzenie drewna. Udowodnienie przestępstwa jest trudne, a prawie niemożliwe wówczas, kiedy złodziej jest jednocześnie właścicielem choćby skrawka lasu. Zaw-

sze może powiedzieć, że chojak na podwórku pochodzi z własnego gruntu. Leśnicy wprowadzili mogą porównywać stoje na zosawionym w lesie pniu i kłodzie złożonej na przydomowym placu, ale tylko wówczas kiedy kłoda nie została pocięta na kawałki. Jednak to - żali się jeden z nadleśniczych - zdarza się bardzo rzadko. Stąd kryminalność kradzieży jest niewielka. Waha się od kilkuset do pięćdziesięciu paru procent.

Są rejon, gdzie kradzieże zdarzają się szczególnie często. Podobnie zresztą jak kłusownictwo. Niejednokrotnie zresztą oba

„zawody” wykonują te same osoby, a „tradycje” przekazują z ojca na syna. Dzieje się tak do dzisiaj w wielu przelężnych wsiach.

Do ubiegłego roku zwalczaniem kradzieży zajmowała się jedynie straż leśna (68 osób w woj. kieleckim i radomskim). Ustawa o lasach z 28 września 1991 roku upoważniła do ścigania złodziei drzew i przygotowania aktów oskarżenia również leśniczych.

Adam Jarka, starszy specjalista z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu sądzi, iż zwiększenie liczby osób uprawnionych do ścigania przestępstw, lepsze ich przygotowanie zawodowe i moralne (pracownicy strażnicy leśnej i leśniczy muszą wykazać się średnim specjalistycznym wykształceniem i nienaganną postawą moralną) powinno przynieść efekty... J. WOJSZKO



Fot. D. Gasek

Wieczór z miłością

Trzykrotnym bismem, kwiatami i okłaskami na stojąco zakończył się czwartkowy recital Michała Bajorem z kieleckiego WDK. Artysta zaśpiewał i aktorowo przedstawił pełne nastroju piosenki o miłości do tekstów J. Kof-

ty, J. Breła, K. I. Gałczyńskiego, A. Ozgi. Wykonał także składankę utworów śpiewanych przez laty przez Edith Piaf.

(Mag) Wywiad z Michałem Bajorem czytaj str. 7.

24 listopada

Stan wyjątkowy w Rosji?

(AD) Z sensacyjnym przemówieniem wystąpił w piątek podczas popołudniowej sesji rosyjskiego parlamentu Jonan Andreurow - zastępca przewodniczącego komitetu ds. międzynarodowych Reli Najwyższej. Powołując się na godne

zaufania źródła kremliowskie poinformował on, że 24 listopada w Rosji ma być wprowadzony stan wyjątkowy. Planuje się także rozwiązanie parlamentu lub zawieszenie jego działalności.

Eksplozja pod Tychami - str. 2

36 godzin wariacji

(Al) 19-letni muzyk rockowy z Bilbao zasłuchiwał w wąp do Kolegi Rekorów Guinnessa. Przez 36 godzin non stop grał na

fortepianie, improvizując wariacje na temat 5 swich kompozycji. Hiszpański muzyk, student architektury i członek rockowego zespołu „Noc” zadeklarował swój rekord wszystkim bezimiennym uczestnikom muzykom.

Strajk generalny w Mielcu

(Al) Zaloga WSK Mielec rozpoczęła w piątek strajk generalny. Popierają go wywiadowcy. Prawdopodobnie jest to pierwszy raz po raz kolejny polityczny zarobków.

Żuki wygrają z muchami

dzielenieokrotnie. Jest to tym bardziej istotne, że niesychanie powszechnego gest odganiania much z twarzą zyskał już miano „australijskiego pozdrowienia”.

Tragedia włoskich pałaczy

(Al) Kolejny tydzień będzie się męczyć bez nikoty 13,5 mln włoskich pałaczy. Stracił pracę w przemyśle tytoniowym, który miał

Po zabójstwie na Pakoszu

Podejrzany aresztowany

Podejrzany o zabójstwo 7 listopada br., 47-letniej Danuty P. na kieleckim Pakoszu został aresztowany.

Zwłoki Danuty P. znaleziono niemal na progu jej domu. Przedtem jednak - co przynajmniej podejrzany - była u niego w mieszkaniu, a gdy weszła, to zaczęła bardzo krzyczeć. Dla prowadzących śledztwo od początku wydawało się dziwne, że poranio-

na rzekomo, na zewnątrz mieszkanka nie zostawiła krwawych śladów. Sekcja wykazała, że ofiara zmarła z wykrywanymi i natychmiastowa pomoc mogła ją uratować. Świadczy to o wyjątkowym bestialstwie napastnika, który poranioną kobietę pozostawił. Śledztwo trwa, a 1-miesięczny areszt, zdaniem prokuratora, może zostać podejrzanemu przedłużony. (RP)

Najlepiej sprzedają się: „Cats”, „Number 1”

Nagie wdzięki

Od 16. bm. w kioskach będzie można kupić polskiego „Playboya”. Redaktorem naczelnym polskiej edycji amerykańskiego miesięcznika jest Tomasz Raczek. Z pismem będą współpracować znani pisarze, dziennikarze i plastycy. Pierwszą dziewczyną, której akt zamieszczono na rozkładówce, jest 19-letnia Malwina Rzeckowska.

„Playboy” nie jest jednak pierwszym pismem erotycznym wydawanym w języku polskim. Co najmniej od dwóch lat w otwartej sprzedaży dostępne są takie miesięczniki, jak „Cats”, „Number 1”, „Peep Show”, „Playstar”, „High Society”, „Twoj weekend”, „Sek-s-rety”. Zawierają przede wszystkim kobiece akty, niekiedy reportaż i wywiady, poradę seksualną, „sex-adresy” i „sex-offerty”. Największym wzięciem cieszą się skandynawski „Cats” oraz „High Society” (poniżej 20 proc. zwrótów na Kielecczyźnie). Do aktów coraz częściej pozują polskie dziewczyny.

Zainteresowanie tego typu czasopismami ostatnio zmniejsza się - stwierdza sprzedawca z kiosku przy ul. IX Wieków w Kielcach. - Na szczęście, bo uważam, że jest ich stanowczo za dużo. Np. „Cats” początkowo był wykupowany w ciągu jednego dnia, obecnie przez miesiąc sprzedaje połowę, czyli ok. 10 egzemplarzy. Kupują głównie młodzi mężczyźni i to mnie dziwi. Jak nam powiadają inni kioskarskie reakcje klientów są różne. Jedni się wstydzą i starają się kupować dyskretnie, inni czynią to bez skrępowania. Przeważają mężczyźni do 30 lat i po pięćdziesiątce.

Czasopisma erotyczne można



Fot. D. Gasek

również kupić w sex-shophach. Od właściciela jednego ze sklepów dowiedzieliśmy się, że „Playboy” i „Penthouse” w wersji oryginalnej sprzedają się słabo.

GRZEGORZ KOZERA

Krótko z kraju

Synowie generała Sosnkowskiego u prezydenta

(AI) Synowie gen. K. Sosnkowskiego byli w piątek gościem Lecha Wałęsy. Antoni i Jan Piotrowie odwiedzili atmosferę domu rodzinnego i życia sioły.

W sprawie Polaków aresztowanych w Niemczech

(AI) Jedynie tak i tak prezydenta RFN, Richard von Weizsäcker może uchronić 6 Polaków, których zarzuca się próby nielegalnego międzynarodowego handlu bronią przez procesm w Stanach Zjednoczonych. Jak poinformował dyrektor departamentu spraw MSZ, Zbigniew Klaczalski, strona polska wyczerpała już wszystkie możliwości zapobieżenia ich ekstradycji do USA. Jeżeli Niemcy przekażą jednak Stanom Zjednoczonym polskie MSZ udzieli im pomocy i opieki prawnej.

Panika ubezpieczonych

(AI) Niedługo z powodu informacji, zamieszczonych w czwartek w gazetach Wybrzeża, wywołała panikę wśród klientów firm ubezpieczeniowych. Chodziło o wiadomość, jakoby jedna z gdańskich firm złożyła w sądzie pozew z wnioskiem o upadłość Państwowego Zakładu Ubezpieczeń i "Warty". Nie uwiaryłowano z nazwy przedsięwzięcia po tym, że wielu miłośników przewidywało o firmie ubezpieczeniowej o wypłaćce wielomilionowych odszkodowań. Bezskutecznie. FZU i "Warta" energicznie demontują w miejscowym radiu i telewizji pogłoski o swojej niewypłacalności.

Notowania giełdowe

(AI) Czwartkowa sesja Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych przyniosła następujące notowania:

• Szwarcz, "Okocim", BRE i BIG - bez zmian, "Atos" - +9,1 proc., 12 tys., "Próchnik" - +9,5 proc., 34,5 tys. (rk), "Krosno" - +7,7 proc., 14 tys., "Exbud" - +0,4 proc., 281 tys., "Kabel" - +6,4 proc., 25 tys., "Wolczanka" - +3,2 proc., 32 tys. (ns), "Żywioł" - -0,8 proc., 125 tys., "Wedel" - +1,4 proc., 140 tys. (ns), "Elektrom" - -5,9 proc., 206 tys., "Irena" - +8,8 proc., 37 tys. (ns), "Mostostal" - +5 proc., 273 tys. (ns), "Uniwersal" - +9,6 proc., 5,7 tys.

Jeszcze trochę, a ustawa antyaborcyjna będzie gotowa. W werjacji, zaprezentowanej Sejmowi jako projekt ZChN-owski. Ale - projektowi temu towarzyszyć będzie kontrolę, zredagowaną przez tzw. mniejszość komunistyczną.

Owa mniejszość domaga się m.in. ogłoszenia w tej sprawie referendum. W Sejmie utworzony został komitet do spraw referendum, na czele którego stanął poseł Zbigniew Bujak z Unii Pracy. Posłanka Barbara Labuda z UD podczas obrad komisji nadzwyczajnej zaproponowała także poprawkę: ustawa o ochronie dziecka poczętego powinna wejść w życie, gdy społeczeństwo zaakceptuje ją w referendum. Poprawka ta została jednak odrzucona. "Jest to złe zam,

Trwają swary o ustawę antyaborcyjną

dobro dobrem, niezależnie od tego, co sądzi na ten temat większość" - powiedział posł. Jan Topuś z ZChN. - "W sprawach o doniosłości moralnej opinii się nie zbiera".

Posłanka Barbara Labuda nie skapitulowała. Świdła poprawkę zgłosił jako wniosek mniejszość z SLD wywolała nowy temat, proponując karanie więzieniem kobiety, która porzuciła dziecko w ciąży, narażając na szwank jej

zdrowie lub zdrowie dziecka, lub też przynajmniej się do ich udziału. Posł. Sierakowska sugerowała karę pięciu lat więzienia, a nawet (w ferworze polemizowania) - kastrację.

Najprawdopodobniej w grudniu Sejm będzie musiał podjąć decyzję. Nadzwyczajna komisja przedstawi sprawozdanie z prac nad restrykcyjnym projektem ustawy antyaborcyjnej. Towarzyszy temu projektowi będzie kontrolny złożony z tzw. wniosków mniejszości. A więc Sejm wróci do sprawy ab ovo (r).

Prezydent u krajanów

W piątek w godzinach przedpołudniowych prezydent RP Lech Wałęsa udał się z krótką wizytą w swoje rodzinne strony, do ziemi dobrzyńskiej, gdzie odwiedził wile i przysiółki: Sabarę, Trzciniek, Popowo i Chalin. Prezydent odwiedził kilkanaście rodzin mieszkających w tym regionie.

„Sokół” leci do Korei

(AI) Polska będzie udział w targach najnowszej techniki Bepo 93 w Korei Południowej. Wystawa zorganizowana zostanie w przyszłym roku. Gospodarze już na samym początku rozmów poprosili o przysyłanie do Korei „Sokoła”, rewalizację singlową polskiej konstrukcji.

Komitet chce referendum

(AI) Beata Tyżkiewicz, Mikołaj Kozłowski, Magdalena Zawadzka, Wiesław Komar, Zofia Kuratowska, Zbigniew Lew-Starowicz i Monika Jurek - to niektórzy nazwiska członków Społecznego Komitetu na Rzecz Referendum w Sprawie Aborcji, który zebrał się w piątek po raz pierwszy. Celem komitetu, powstałego z inicjatywy

posłów Barbary Labudy i Zbigniewa Kozłowskiego, jest doprowadzenie do referendum w tej ważnej sprawie. Sejmowa komisja nadzwyczajna przedstawiła, zdaniem inicjatorów, skrajny w założeniach projekt ustawy, co spowoduje zapewne, iż poświadczenie popierające go w pierwszym czytaniu - teraz będą mu przeciwni.

Od niedzieli

Dróżęz za kolej i autobusy

(AI) Średnio o 30 proc. dróżęz od niedzieli 15 bm. bilety pasażerskie PKP i PKS. Z 13 do 17 tys.

wzrasta cena miejskiego kolejowego. Natomiast bilety miesięczne zdrożeją dopiero od 1 grudnia.

Rolnicy z RI „S” ostrzegają premier Suchocką

Miejszwojewódzki Komitet Niegospodni - Strajkowy „Solidarność” z siedzibą w Kielcach skłamał do premier Hannu Suchockiej pismo, w którym prosi o osobiste zainteresowanie i pilne spowodowanie zakończenia postulatów strajkującej załogi po byłym KPGR w Stuchowie, województwo szczecińskie.

Sprzeczki się przekazywały ponad 4,2 tys. ha ziemi zagarniętymi kapitałowi i ostrzeżę, że brak poz-

tywnych rozstrzygnięć w tej sprawie w ciągu najbliższych kilku dni spowoduje okupację Urzędu Wojewódzkiego i Sejmiku Samorządowego województwa kieleckiego, okupację pomieszczeń Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa przy 21 rad województwa NSZZ RI „Solidarność” oraz przysięganie do strajku generalnego w Polsce, po włączeniu kolejnych województw do wyżej wymienionego protestu.

Z zysków „Dużego Lotka”

Miliardy na szpitalik

Cały dochód ze specjalnych zakładów „Dużego Lotka” z 31 października br. ma być przeznaczony na budowę szpitala dziecięcego na Czarnowie w Kielcach. Minister finansów zwołał Państwowe Przedsiębiorstwo „Realizator Sportowy” (poddachu pododdziału, dzięki temu na budowę szpitala będzie można przetracać około 2 mld zł. Trwają przetar-

tacje, by minister - biorąc pod uwagę najbliższych kilku dni - zwołał „TS” z podziału obrotowego. Gdyby rozmowy te zakończyły się pozytywnie Komitet Społeczny Komitetu Budowy Szpitala powiększyłoby się o dalsze 3,5 mld zł. W zakładach specjalnych więzła udział prawie 40 proc. „lotkowców” więcej, niż ma to miejsce zazwyczaj. (cug)

Trwają rozmowy o pakcie

to skutek negocjowania paktu przy dwóch oddzielnych stołach.

produkcji dynamitu Zakładów „Solidarność” w Stuchowie. Tymczasem doszło do potężnego wybuchu.

Eksplozja miała miejsce o 8.15 w piątek. Zginęli 2 osoby, a 8 rannych odwieziono do szpitala w Tychach.

Eksplozja dynamitu

(AI) Podczas mieszania nitroglucyneru z saletą na wyko-

Radomscy strażacy na nowym

W Radomiu oddano do użytku obiekty Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 przy ul. Energetyków.

Dotychczas miało obowiązywać strażacy z jednostki przy ul. Traugutta. Teraz część ich zadań przełoży kolej na „dwójki”. Zawsza do akcji w północnej części miasta, gdzie znajdował się wiele zakładów przemysłowych strażakom z nowej jednostki będzie bli-

żę. JRG 2 nominalnie działa od lipca. Ale przez 3 miesiące prowadzono na adaptację pomieszczeń, nieodpłatnie przekazanych strażcy przez Elektroenergetyk „Radom”. Obsada nowej jednostki to 64 osoby. Spręż gąsienic jest jeszcze kompletny. W otworu JRG 3 wzięły udział m.in. strażka komenda główna Państwowej Straży Pożarnej sz. bryg. Maciej Schroeder. (w.a.)

13 listopada 1992 roku zmarł w wieku 58 lat śp. WLADYSŁAW ROBAK

Mszu święta żałoba odprawiona zostanie w kościele Błogosławionej Jądwigi w Kielcach na osiedlu Słoneczne Wągrów w poniedziałek, 16 bm. o godzinie 12, po czym nastąpi wywózienie zwłok na cmentarz w Cedyńcu o czym zawiadamiają pogrzebi w pielobkiej żałobie żona, synowie, synowa

Pani STEFANIA ROBAK

Główną Księgową Banku Spółdzielczego w Kielcach wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

MEŻA

składają: Rada, Zarząd, Dyrekcja i pracownicy Banku Spółdzielczego w Kielcach.

Kronika policyjna

• W Skarżysku na ulicy Krokowskiej 12 bm. o godzinie 5.20, Marian Ch. (lat 57) wtargnął nagle na jezdnię i został potrącony przez „okwaszaka”. Pieszy zginił na miejscu.

• W Mariewie 11 bm., o godzinie 20 jadący motowozem Piotr S. (lat 71) przewrócił się na jezdnię powodując śmierć na miejscu.

• W Kielcach przy ulicy Piwowskiej 12 bm. około godziny 3, nieznani napastnicy obciążeni dozorcy burtowni „A-Z”, z której skradli alkohol wartości 300 milionów złotych na szkodę Lezka K.

• W Kielcach 12 bm. o godzinie 14.25 na terenie stacji PKP będący w stanie trzeźwości Jarosław W. (lat 22) pobli wykonu-

jacego czynności służbowe manewrowego Jarosław W. (lat 26).

• W Kielcach z ulicy Piłki w dniach 12 listopada br. skradziono „mercedesa” (nr rej. F-MM-769) koloru srebrny metalik wartości 150 milionów złotych na szkodę Jerego M.

• Na place Jagiellońskiej w Radomiu nieznani sprawcy napadli na Tomasa P. i Roberta M. Obaj zostali pobici i okradzeni z pieniędzy, zegarka i dokumentów osobistych.

• „Do jednego z mieszkań przy ul. Chałubińskiego w Radomiu dostawali się otwieracze drzwi doposażonym kluczem.

Wyniósł odwrotność, futro z lisa, skóra - ną kurtkę. Strażycy oświadczyli, że ok. 14 min zł.

• O skłópkę przesyłanymi przy ul. Witolda w Radomiu wczoraj się nieznani sprawcy. Weszli przez płotek, gdzie wywodził strop. Skradli buty damskie i męskie i tożsamość m. i rozmiarów. Strażycy oświadczyli, że ok. 14 min zł.

• Szaradomski smutek: „lat 126” nr rej. RAC-7735, „północ” nr rej. RAC-4515, „lat 126” nr rej. RAC-7738.

• Na ul. Warszawskiej w Radomiu nieznani sprawcy potracili nieznany Zbigniewa Z. (lat 46). Poszkodowany doznał złamania prawego podudzia i został przewieziony do szpitala w Radomiu. Pieszy był nietrzeźwy i nie potrafił podać dokładnego czasu i miejsca zdarzenia. (w.a.)

Słowo

Redaguje kolegium: Krzysztof KALCIEWICZ - redaktor naczelny (tel. 424-80), Andrzej ŻALUCKI (tel. 459-19), Zbigniew NOSAL (tel. 447-25) - zastępcy red. naczelnego, Grzegorz SCHWABSKI - sekretarz redakcji (tel. 472-55), Jolanta MAJECKA, Elżbieta WIKŁO, Cezary JASTRZEBSKI, Janusz Kania, Jerzy KOZERA, Marek MACIAJOWSKI, Bożena DOBRZYŃSKA (kierownik oddziału w Radomiu). Adres redakcji: 25-200 Kielce 15 przy ul. Krokowskiej 42, ul. Targowa 18, fax 49873 Pabliogostel: tel. 487-402, 501-83, data informacji 488-91, 422-63, 443-45 sportu 526-36, dział łączności z czytelnikami 501-83, BURLO OGŁOSZENIE: 448-58, 472-51. REDAKCJA W RADOMIU: 26-800 Radom, ul. Żeromskiego 85, tel. 237-36, 290-64, 636-16, fax 261-60. Wydawca: EXBUD-15 „Wydawnictwo” sp. z o.o., Kielce, ul. Targowa 18. Druk: EXBUD-17 sp. z o.o., Kielce, ul. Górna 21.

Redaktor wydania
Jolanta Majewska
Redaktor despożywu
Cezary Jastrzębski



Fot. Krzysztof Gózd - Kielce



Fot. Dorota Dziuba - Kielce



Fot. Mariusz Roter - Kielce



Fot. Katarzyna Wnuczynska - Kielce



Fot. Agnieszka Waldon - Przysucha



Fot. Marta Labocha - Kielce

Moje zwierzę

Tak jak obiecywaliśmy przed tygodniem dzisiaj publikujemy kolejną porcję zdjęć nadesłanych na konkurs „Moje

zwierzę”. W przyszłym tygodniu przedstawimy ostatni zestaw fotografii, które zdaniem redakcji zasłużyły na wyróż-

nienie. Będą to albumy fotograficzne. Zapraszamy do udziału w kolejnym konkursie fotograficznym.

Nowy konkurs

Kobieta

Wspólnie z kielecką firmą „Foto-Expert” ogłaszamy kolejny konkurs fotograficzny. Jego temat - kobieta.

Prosimy o nadsyłanie zdjęć pod adresem naszej redakcji do końca listopada. Autorzy najlepszych prac zostaną uhonorowani nagrodą w wysokości 700 tys. zł, filmami i albumami fotograficznymi. Najlepsze zdjęcia opublikujemy też w naszej gazecie.



Fot. Grażyna Mirska - Kielce



Fot. Malina Prusińska - Kielce



Fot. Michał Brzuchowski - Kielce



Z torby listonosza

» **Panie Pawle, czy będzie kiedykolwiek lista Radia Kielce co tydzień?**

Danuta Biala.

– Pani Dnuto, może kiedyś będzie.

– **Może wie Pan co słychać u P. Collinsa i Genesis?**

Arien W.

– Drogi Panie, za tydzień będzie o Collinsie i o jego nowym filmie. A co u Genesis? Jeszcze do końca tego roku koncertują po Europie iświście.

– **Mogę Pana prosić o trzy zdjęcia: U 2, Annie Lennox i Roxette?**

Maria Zwierzyńska, Ostrowiec Św.



– **Ale jesteście stuk chodzący, pisze już do ciebie chyba za pięć razy. Prosiłem o wiadomości disco!**

T.K., Kielce.

– **Znaczący się, chodzi o silne uderzenie młotem w łeb? A prosić zawsze można!**

KK robią furorę!

Na początek nagrali piosenkę „Jump”. Potem nauczyli się doskonale rapować i... zdetrzonowali na listach amerykańskich, piosenki Vanessa Williams.

Ich longplay „TOTALLY KROSSED OUT” wyprzedził w płytowym rankingu produkcję takich gwiazd jak Bruce Springsteen, Nirvana czy Michael Jackson. Nazywają się Chris Smith (alias Daddy Mack, 12) i Chris Kelly (alias Mack Daddy, 13). Obaj pochodzą z Atlanty, chodzą do jednej szkoły i klasy. Znają się od zawsze. „Zawsze postępujemy odwrotnie, na przekór” – twierdzą. „Nasza przekora na zewnątrz objawia się na przykład tym, że nosimy dżinsy o trzy numery za duże, tył na przód, a bluzę zakładamy na lewą stronę”. Lansowany przez nich styl robi obecnie za oceanem furorę, a niektórzy amerykańskie żurnale uważają go za nowy trend w modzie. Prawie każdy młody Amery-



Singlem „Jump” wkroczyli na sam szczyt list przebojów: Kris Kross

kanin nosi się teraz „Krossed Out”.

Tych dwóch sympatycznych kilkunastoletnich dzentelmenów to duet „KRIS KROSS”.

Tego słucham, to polecam

» **„No Ordinary Love”** – Sade. Jeśli ktoś lubi tę artystkę od razu zakocha się w tym nagraniu. Cała płyta podobna jest trochę do „STRONGER THAN PRIDE”. To jest nagranie na taką smutną porę roku.

» **„Layla”** – Eric Clapton. „Layla” sprzed 20 lat jest ciągle świeża i znakomita. Ta wersja – akustyczna – po prostu wali z nog.

» **„Damn, I Wish, I Was Your Lover”** – S.B.H. Ona nazywa się Sophie B. Hawkins, on tak prozaicznie Paweł Solarz.



100 wydanie

„Od siedmiu wzwyż na żywo!

Już 30 listopada w hali widowiskowo-sportowej przy ulicy Waigóry w Kielcach punktualnie o 17.00 rozpocznie się wielki koncert, z którego dojdą w całości zostanie przekazany sprzyliłowi dziecięcemu „Róża Borypy”, „Kramer”, „Dekret”, „Mafia” i

wiele innych zespołów wystąpi w Andrzejkowym Maratonie Rockowym. Podczas koncertu losowany będzie telewizor kolorowy i magnetofon.

Szczegóły na plakatach i w Rozgłośni Polskiego Radia w Kielcach.

Comeback Kiss

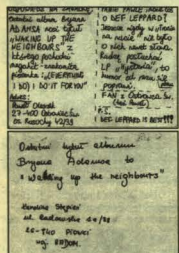
Od momentu, gdy Paul Stanley i Gene Simmons założyli grupę KISS minęło już 20 lat. Muzycy – zapewniają, że nie chcą jednak pójść na emeryturę. Dowodem jest nowy ich produkt zabyturowany „RE-VENGE”. Singiel promujący płytę „God Gave Rock ‘N’ Roll To You” zdobywa wszystkie listy przebojów. Jak twierdzą muzycy – „RE-VENGE” – to najlepsza płyta od 10 lat. Gene – pomysłodawca

słynnych masek i makijaży, które stały się znakiem rozpoznawczym grupy KISS – jest z wydawnictwa bardzo zadowolony. Albumem tym grupa powraca do korzeni. Piosenki z „RE-VENGE” przypominają nagrania z pierwszych lat działalności KISS.

Paul, Gene, gitarzysta Bruce Kulick i perkusista ta Eric Singer (zastąpił zmarłego Erica Carra) zamierzają wkrótce wyruszyć w długą trasę.

Z ostatniej chwili...

Ciągle napływają pieniądze ze wszystkich stron. Po koncercie na Wembley będzie wydany na kasie film. Sądzą, że sprzedaż tego filmu przyniesie kilkanaście milionów dolarów, które w całości przeznaczą na cele dobroczynne i walkę z AIDS. Ciągłe – po śmierci Freddiego – mamy propozycje koncertów. (Dla MTV NEWS, BRIAN MAY – Queen)



Oto odpowiedzi na naszą zagadkę. Nagrody wylemy pocztą.

Za tydzień wszystko o Tinie

» **„Velvet Roff”** to tytuł piosenki Buffalo Tom, po udanym powrocie, teraz zdystansowany atakuje niezależnie listy przebojową, małą płytą zabyturowaną „Taillights Fade”. Jest to ballada gitarowa, która ma możliwość stać się przebojem lata 92 i jesieni ’92.

» **Nowy album ma też Rob Halford** – frontman i wokalista JUDAS PRIEST. Jednocześnie Halford zdementował plotkę, że jest nosicielem wirusa HIV.

MUSIC NEWS FROM THE WORD

» **Na Long Island** w Nowym Jorku odbyła się uroczystość zasłubin Eddie Brickel z Pauliem Simonem. Wszystkiego najpięszego!

» **Rod Steward** chce napisać autobiografię, w której opo-

wie o wszystkich tajemnicach swego życia i kariery artystycznej.

» **Debiutancki album KRIS KROSS** „Totally Krossed Out” sprzedano już w ilości 2 milionów sztuk!

Powiedzieli

† **Mozart**, gdyby żył, byłby do brym muzykiem rockowym – **ZUCCHERO**.

† **Czekam** na zaproszenie do Polski, wtedy na 100 procent przyjadę – **BRIAN MAY**.

† **Muzyki nowoczesnej, elektronicznej jeszcze nie rozumiem, ale bardzo chętnie ją poznaję** – **LUCIANO PAVAROTTI**.

„Iskierki” czekają na compact

Kieckie „Iskierki” – jeden z najbardziej lubianych dziecięcych zespołów istnieje już 4 lata. Tworzą go trzy młode, pełne werry, radości i szalonych pomysłów dwadziestnicy: Inga Brzezinska, Agnieszka Przekłęk i Tamara Wołowicz.

Na początku, działalność w zespole traktowały jak dziecięcą, wspólną zabawę. Od roku jednak, czyli od czasu gdy z nimi objęło Międzyszkolne Centrum Kultury, postanowiły śpiewać bardziej „na serio”. W styczniu br. w Kieleskim studiu Polskiego Radia nagrały kasety pt. „Bajki mojej mamy”, wydana przez Wifon. Piosenki natchnięte zdobyci ogromną popularność wśród dzieci i pochlebne recenzje krytyków. Wiele uczniów postanowiło właśnie tym utworom uczyć się i śpiewać podczas lekcji muzyki. Na wszystkich koncertach „Iskierki” spotykają się z pełną salą widzów – swoich rówieśników, którzy potem

piszą do nich listy, odpowiadają na prośby. Dziewczyny nagrały kilka teledysków dla telewizji kablowej, a już krótko zrealizują kolejny, tym razem dla „Tęczowego Music Boxu”. Zaproszone zostały też do występu podczas wystawy gospodarczej miast zrzeszonych w porozumieniu „Milion”, która odbędzie się w grudniu, w Częstochowie.

„Iskierki” lubiane są tym bardziej, że często występują dla dzieci biednych, chorych, pokrzywdzonych przez los. Wiele razy byli gośćmi kieleskich szkół, zakładów opiekuńczych, czy domów dziecka.

Zespół postanowił teraz zmienić nieco repertuar. Dziewczyna twierdzi, że dorastając, stają się bardziej dojrzałe i poważne, takie też powinny być ich nowe piosenki. Mają materiał na nową kaselę – utwory w stylu disco i rock – których autorami są jak poprzednio Wojciech Stachurczak (piosenki grup), Tomasz Kozłowski (muzyka), Krzysztof Stankiewicz i Piotr Roman. Znalazłszy już wydawcę kasety – krakowska firma „Starring” (w planach wydania płyty compactowej) ale na samą tyłko realizację i nagranie potrzebne będzie 40 mln zł. Kieleskie MCK o-biecało podarować dziewczynom 20 mln zł, na drugą połowę sumy brakuje jednak sponsora. Zespół nie ukrywa, że liczy na pomoc ze strony Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego w Kielcach. Chyć się już zawdzi, skądaby byłoby przecież zmarować na prawdziwe wspaniały talent, przekreślił dziewczynom szanse na dalszą, świadomą karierę muzyczną, a nie tylko szarym społeczeństwem odebrać możliwość frajdy słuchania ich ulubionych piosenek i to już razem z płytą najwyżej.

ANETA CZARNA



Prostu Michał Bajor

o Gra pan w filmach, śpiewa, jest więc pan aktorem czy piosenkarzem?

M. Bajor: – Nie sądzę, żebym był piosenkarzem czy aktorem, po tytuł grania i śpiewania jestem po prostu Michałem Bajorem. Najważniejsze jest, że kiedy chcę, to gram, kiedy chcę, to śpiewam. W moim spisie jest bardzo dużo z mojego zawodu wyuzzonego czyli aktorstwa. Mam również nadzieję, że gram śpiewając. To oczywiście żart. Liczy się, by mieć swoje imię i nazwisko, przez lata na to pracowałem, bo tak na prawdę lubię być Michałem Bajorem.

o Pana sposób na życie?

M. Bajor: – Ważne jest by każdy żył, tak jak chce, lub inaczej trzeba pozwolić innym żyć tak, jak chcą.

o Śpiewa pan przede wszystkim o miłości.

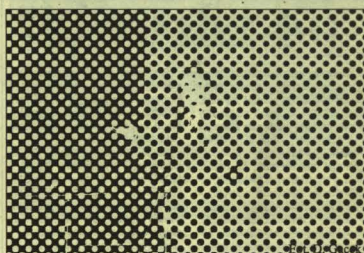
M. Bajor: – Miłość jest ważna w życiu każdego człowieka. Miłość jako uczucie do drugiej istoty żyjącej. Miłość do świata i do ludzi w ogóle, i to my śpiewam.

o Co jest dla pana najważniejsze?

M. Bajor: – Ludzie. Po prostu inni ludzie.

o Śpiewa pan, by sprawić innym przyjemność czy by odnieść sobie swoją klasę?

M. Bajor: – Jest to śpiewanie dla innych, ale ta nielaska jest przedwidziona bardzo szlachetnie odwiejana. Państwo dajcie mi dużą siłę do życia. W czasie koncertu, słysząc reakcje widzów, czuję się potrzebny. Nie mówię o brach, tylko o skupieniu, słuchaniu tego



Art. J. Gaoek

co napisali autorzy i kompozytorzy. Śpiewanie w takiej ciszy jest dla mnie największą nagrodą.

o Pana marzenia związane ze śpiewaniem?

M. Bajor: – Mam różne marzenia, teraz jest nim sprawa wydania mojej płyty w Stanach Zjednoczonych, po raz pierwszy anglojęzycznej. Jedni chodzą o marzenia spełnione, to w drugiej części mojego recitalu będzie śpiewał piosenki Edith Piaf, zawsze chciałem je wykonywać i właśnie Andrzej Źoga napisał dla mnie składankę z jej utworów.

o Marzenia związane ze sceną?

M. Bajor: – Chciałbym zagrać Hamleta i pracować nad tym. Trzęskę mi się to odsuło, ponieważ przygotowuję go w tej chwili Teatr Dramatyczny. Natomiast będzie może go chciał zaśpiewać.

o Jakich kompozytorów i autorów lubi pan śpiewać?

M. Bajor: – Właśnie tych, któ-

rych śpiewam dziś. Z kompozytorów W. Korczak, P. Rubika, I. Stokłosę; Z autorów J. Kołtę, W. Młynarskiego, J. Brzina.

o Wrócił pan właśnie ze Stanów, co pan tam robił?

M. Bajor: – W tym sezonie byłem się uczyć do tej nowej płyty anglojęzycznej. Nie występowałem teraz, komuś temu śpiewałem dla Polonii.

o Co to będzie za płyta?

M. Bajor: – Ta płyta jest popowo-soulowa. Z bardziej modernistycznymi piosenkami niż te, które śpiewałem dotąd, bardziej melodyjnymi.

o Rozpocznie pan nową trasę po powrocie z USA, m.in. właśnie od Kielc, dlaczego?

M. Bajor: – Dobrze mi się śpiewało w waszym mieście przed wakacjami, zaczynałem więc od miejsca, w których na koncertach jest wspaniała atmosfera.

Redakcja: MARTYNA GŁĘBOCKA

W Polsce w ciągu ostatnich dziesięcioleci nastąpił prawdziwy wybuch punku, który przebiegał w różnych formach. Kilkaśne różnego rodzaju ugrupowań, istniejących od początku lat 80-tych do chwili obecnego fascynowania i zrzeszania tysiące nastolatów. Zjawisko samorządzone tworzenia subkultur stanowi od lat przedmiot badań socjologów. Do dziś trudno jest w pełni określić mechanizmy ich powstawania. Pewne jest jedno – stanowią one bunt przeciw istniejącym normom społecznym i obyczajowym, są wyrazem niechęci młodych ludzi do rzeczywistości. Pierwszą subkulturą młodzieżową w Polsce i na świecie były rock hippies – „dzieci kwiatów”. Powstały na początku lat 60, w naszym kraju przetrwał do ok. 1980 roku. Wtedy to paczyliśmy, miłość wobec całego świata i fascynacja religią chrześcijańską zostały wyparte przez inne, zmieniające się jak w kalejdoskopie kontrkultury. Do najważniejszych z nich należą m.in.:

Punk

Najliczniejsza i najbardziej aktywna grupa. W Polsce pojawił się ok. 1979 roku, a ich największą aktywność przypadła na okres stanu wojennego. Swym wyglądem i zachowaniem szokowali ogół społeczeństwa. Klasyczny strój punka lat 80-tych to czarna, szorstka kurtka pokryta ćwiekami, również wykiełkowany pas, włosy, kolorowe spodnie i wysokie, sznurowane buty. Znakiem rozpoznawczym była jednak przede wszystkim fryzura – wygolona głowa z pozostawionym porostem, stworzonym z pomastem włosów – tzw. iroque, wierzchniemi nasrzonkami, różnokolorowa czupryna. Emblematy to m.in. grafika, symbolizująca zamknięty krąg życia, litera A wpisana w koło (anarchizm), głoszone hasła: „no future” (bez przyszłości). Początkowo dość agresywni, w latach późniejszych wytworzyli szeroko zakrojony kontrkultury – zaangażowane politycznie i społecznie wizerunki i teksty piosenek, wydawanie własnych gazet (tzw. zine’ów), grafika. Obecnie jedna z najszybszyczych grup, współpracująca ściśle z ruchami alternatywnymi, pacyfistycznymi i anarchistycznymi. W os-

tatnich latach pojawił się odłam punka – tzw. hardcorowa (z ang. hard – twardy rdzeń) postępujący odwrócenie ruchu.

Poppersi

Grupa istniejąca bardzo krótko, ok. 1982-84. Mieli stanowić opozycję, wobec rozbijającym się subkultur punku i byli pod kądem względem ich przeciwnymi. Cechy charakterystyczne to eleganci, modny strój, obowiązkowo, wąski krawaty i możliwie najdłuższe, opadające na oczy grzywki. Uluźnionym zajęciem i miejscem spotkań poppersów były dyskoteki. Ze względu na brak konkretnej ideologii (głównie hasło – „hasz narkotyki, modny strój, obowiązkowo, wąski krawaty, możliwie najdłuższe włosy. Nie wnieśli żadnego wkładu w twórczość kontrkultury).

Subkultura

o „Pacyfy” do swastyki

Metalowy

Pojawił się prawie równolegle z punkami, zwołeniemy muzyki heavy metal we wszystkich odmianach. Początkowo zorganizowane, łone grupy młodzieży (zalog), obecnie pojedyncze osoby. Od punków przejęli modę w wykwiekowane kurtki, a od hippiesów długie włosy. Główne zajęcia to wyjazdy na koncerty i słuchanie ulubionej muzyki. Brak konkretnej ideologii.

Satanści

W Polsce od ok. 1984 roku, ich początkiem był ruch metalowy. W tym to roku na „heavy metalowej” scenie muzycznej zadebiutowali kilka zespołów śpiewających o śmierci, piekle, szatanie i nardzinach Anarchysty. Satanistyczne teksty trafiały na podatny grunt i w krótkim czasie pojawiło się wielu młodych ludzi noszących pentagramy (linia układająca się w pięciokąt gwiazdę) i odwrócone krzyże. W latach 1984-86 sataniści byli sprawnymi bu-

wersującymi „czarnych mszy” z ofiarami z żywych zwierząt, dewastacji cmentarzy i innych perwersyjnych ekscesów. Jednocześnie popiełnienie zarówno społeczeństwa, jak i innych grup młodzieżowych sprawiło, że masowy ruch satanistów zanikł ok. 1987 roku. Ci, którzy pozostali zajęli się satanizmem w bardziej naukowej formie – tworzą m.in. obecnie tajne kółka astrologiczne, interesują się magią i okultyzmem.

Rastamani

Eventualnie rastafarianie – grupa istniejąca krótko w połowie lat 80-tych. Był krajową reakcją na falę muzyki reggae. Cechy charakterystyczne to: długie, dyndające włosy układane w niechlujnie wyglądające strąki zielono-żółto-czerwone (barwy narodowe Jamajki) znac-

Skini

Eventualnie skinheadzi – ruch powstał w Anglii w 1969 roku, w Polsce od ok. 1984 r. Początkowo nieeliczne grupy chuligańskie, wyszczuplające bójki z wszystkimi przedstawicielami innych subkultur. Począwszy od 1987 r. polscy skinheadzi zaczęli się ideologizować, stając się ugrupowaniem skrajnie prawicowym. Głoszone przez nich hasła to: nacjonalizm i rasizm; obecnie przeżywają swój rozkwit. „Sini” organizacyjnie stanowią obywatelsko ogólną do skóry, lub na jeją głowa, czarna lub zielona kurtka – tzw. flayers (w bójkach odwracana na drugą, pomarańczową stronę), wąskie spodnie, ciężkie, sznurowane buty. Uluźnione emblematy swastyki i krzyże celtyskie. Mają swoje zarząd-

piwo. W ostatnim okresie podzielił się na rastafarianów naziskich (nazijskie) i redskinów o poglądach lewicowo – anarchistycznych. Coraz większe znaczenia w ruchu skinheadów nabierał sharpowcy (S. H. A. R. P. – Skin Heads Against Racism Prejudice – Skin Heads Przeciw Raszizmowi Rasizmowi). Związani oni aktywnie nazistów, głosząc powrót do podkultury ruchu, jako subkultury młodzieży robotniczej bez podkultury rasowych.

Straightedge owcy

Najmłodsze z ugrupowań młodzieżowych, wyrósł z subkultury punk. Wegetarianie, nie piją alkoholu, nie palą; nie używają narkotyków, nie nudyją się seksu. Charakterystyczny strój: dzimny i kurtka z kapturem, znaczki „X”, lub „XXX”. Na zachodzie Europy pojawił się już radykalne odłam, straightedge owcy atakujący np. pijaków, czy palaczy. W Polsce na razie brak sygnałów o tego typu działalności. Trudno dziś określić dalsze losy istniejących subkultur. Historia ostatniego dziesięciolecia pozwala twierdzić, że niektóre z nich uległy upośledzeniu (np. anarchiści, wrośli w punk), inne zajmą się tworzeniem alternatywnej kultury, a jeszcze inne umną śmiercią naturalną. Ich miejsce zajmie z pewnością nowa ugrupowania, bowiem fantazja i pomysły młodych ludzi w tym zakresie jest praktycznie nieograniczona.

DARIUSZ MATEREK



Pod. D. Gaoek

Kłomuska w pralunie

Jedną z niego śladu, inni - tych było o wiele więcej - darzyli go sympatią, zaufaniem, podziwem. On pomału rozwijał efekty jego wieloletniej pracy przełożył właśnie na zdrowie. Była skuteczna nawet wtedy, gdy „oficjalna” medycyna bezsilnie rozkładała ręce.

Pomógł tysiącom ludzi, nie tylko z Polski, w tym także wielu lekarzom, nawet wybitnym profesorom medycyny - choć ci lekarze, co wierzają jedynie w „metody naukowe”, zwłaszcza chemioterapię, byli wobec jego wskazań - delikatnie mówiąc - nieufni. Gdyby jeszcze, jak ty innych zwolenników, polegał jedynie na wielkim gromadnym doświadczeniu, o walorach takich leczniczych - byłyby łatwiejsze do zaakceptowania przez świat lekarski. Ale ojciec Andrzej Czesław Klimusko był także jasnowidzem, a jego sposoby pomagania ludziom „apeli z serca” przetrwały - nie ograniczając się do czyszczenia z widzą tradycyjnej i z analitycznych metod badawia substancji, zawartych w ziołach. On polegał także - może przede wszystkim - na intuicji, na paranormalnych zdolnościach pozapamiętowej „odczuwania” energetycznych właściwości ziół.

A zwłaszcza - ich kompozycji. Klimusko był nieufny wobec poszczególnych ziół. Za karygodne i szkodliwe uważał np. sprzedawanie im aptekach tzw. herbat z miętą czy lipy. Uważał, że takie napary mogą poważnie uszkodzić np. mięsień prosta do uszkodzeń ścianki żołądka i wątroby. Zalecał ziołowe napoje i nie miał wątpliwości w niezaprzeczonym składzie: 5, 7, 9 lub 11 kompozycji. To bardzo dziwne niektóre farmaceutów i fitoterapeutów. Podziwiał, że Klimusko choć „młody” „magik zioł”, a więc prawdopodobnie nie jest szarlatanem.

Niektóre jednak szczególnie zioła Klimusko zalecał jako „wielkie środki, na wszystko”. Ściągał - to zioła czarnej, „sklej”, przez którym należało zdjąć - nie czapkę, to leczy schorzenie najcięższe, zębowe i wzmoczenie, wzmocnia cały organizm. Dokonała jest także zwyczaj potężna, regenerująca i chroniąca organizm, podobnie - pietruszka, spożywanie na surowo, także czarna jagoda. Wielce cenne grzyby (o napoje walory antycholesterolowe i bakteriobójcze, dają się, choćby a przede wszystkim czosnek, zapobiegający sklerozie.

Nikt dokładnie nie wiedział, skąd i kiedy pojawiła się w Pulkwie B. Kotwicz. Nawet „dziadkowie”, którzy jej się mieli nie wyjść do cywila, twierdzili, że była tu „od zawsze”.

Mała, lekko zgarbiona dziewczyna sylwetka wrota na stałe w monotonny pejzaż codziennej koszarowej egzystencji. Każdego dnia, gdy wojsko szło na obiad, żołnierze podziwiali ją drwiąco i nie nadawali wyrokami okrzykami. Wolali na nią „Córę” i dodawali jeszcze parę epitetów...

Latem przeważnie kryła się w pobliżu pułkowej kuchni, zimą zaszywała się w kotłowni i drzeła na kłachże kłosa. W kotłowni mogła się ogrzać, w kuchni dostawała coś do jedzenia. Ale nie za darmo.

Kiedy zamknęło się kilkuset młodych mężczyzn w stosunkowo małej koszarowej przestrzeni i przez kilkanaście miesięcy zmusi ich do życia w celibacie - dzisiaj się wtedy dwadzieścia rzeczy. Zdarzało się, że w niektórych jednostkach żołnierze wpadali nagle w stan apatii. Niektórzy reagowali agresywnie, wywołując tym samym zaostrzoną potęgę w bójkach z kolegami. Podwójne, „czarne życie” koszarowe zawsze wynikało się spod kontroli oficerów ds. wychowawczych i przybierało wybitne, sadystyczne formy.

Klimusko był przy tym człowiekiem gołębiemu serca, pomocy wielu udzielił bezinteresownie, nawet gdy sam był chory i wyczerpany. Był też wzorowo skromny. Mówił, że nie jest ani uzdrowicą, ani cudotwórcą, ani nieumyślnym...

Książka Klimuski, „Wróćmy do ziół leczniczych” (wydawnictwa RTM i MOST) zawiera 151 recept na wszelkie dolegliwości. Uczy też, jak samemu zbierać i przygotowywać zioła, jak je komponować i zaparzać, żeby były najskuteczniejsze i w tej kwestii także różni się od „fachowych” lekarzy, dopuszczających ziołolecznictwo. Część jednak Klimuski uogólnia, że w poważniejszych przypadkach należy przede wszystkim zawrócić medycynę - a zioła traktować pomocniczo.

Przytoczę kilka z recept interesujących, głównie panów (choć i panie jednak też) - nieoparli na imię, czyli nieomówię. Pogrzebaj ją, trafia uwaga o Klimuski, choć - jak o osobę duchową bardzo niekonwencjonalną - że mianowicie „ten sam mężczyzna jest niezdolny do kopulacji z jedną kobietą, z inną natomiast nie wykazuje żadnego odchylenia od normy”.

Wniosek z tego oczywisty, choć sprzeczny z założeniami plewom monogamii...

A oto zalecenia recepty, gdyby zmiana partnerki nie pomagała:

1. Lili melisy (Pol. Melissa)
2. Korzeń kozła (Rul. Valeriana)
3. Ziół dzurawca (Hb. Hyperici)
4. Kwiatostan koniczki (Inf. Helichrysi)
5. Kwiat nagietka (Flo. Calendulae)
6. Ziół krwawnika (Hb. Milfoidii)
7. Kłosa tataraku (Riz. Calami)
8. Porost islandzki (Lichen Islandicus)
9. Sproutowane nasienie koniczki (Seme. Foenugraeci pulv.)

Pięć dwa razy dziennie po szklankę, 20 minut przed posiłkiem. Panowie, poproście - ładnie nieczytamy.

Wielki RYT napowiada efekty następnych książek o Klimuski: „Skazany szczytami w przodzie” oraz „Moje widzenie świata - parapsychologiczne w moim życiu”. Kończąc - dodaję tu także, a może też będzie lepiej przynajmniej do życia w zaświatach.

MARIA O-G.
(DK Servis)

Sąd Wojewódzki oddala rewizję Kierownik bez cmentarza

Mieszkanka Radomia udała się w zeszłym roku na cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Limanowskiej i stwierdziła, że zniknął grób jej dziadka, Antoniego R. Wniosek sprawę do sądu, zarzucając kierownikowi cmentarza, Stanisławowi P., profanację zwłok.

Wizualizację z tym pogwałcenie ustawy o ochronie zabytków, gdyż grobowiec Antoniego R. znajdował się w historycznej części cmentarza, tam zaś, bez zgody konserwatora nie wolno dokonywać najmniejszych zmian.

Stanisław P. tłumaczył się twierdząc m.in., że w planu kancelarii cmentarza grób Antoniego R. leży poza częścią objętą ochroną konserwatorską. Bezpłatnie nie zrzucił rodzinie Antoniego

R. uchylenia się od opłat cmentarnych. Nie potrafił jednak wyjaśnić, gdzie zniknęły szczątki pochowanego tam człowieka.

Sprawę komentowała na żywo prasa, pojawiło się też kilka oburzenijszych publikacji na temat cmentarza przy ul. Limanowskiej, gdzie znikają i niszczą stare grobowce, a na ich miejscu, „na dziko”, wyrastają lastrikowe pomniki.

W marcu br. Sąd Rejonowy w Radomiu, po rozpatrzeniu sprawy, skazał Stanisława P. na osiem miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na trzy lata, wymierzył mu milion złotych grzywny i orzekł zażmianowania stanowisk kierowniczych związanych z nadzorem mienia oraz sprawowania funkcji kierownika cmentarza. Od tego wyroku rewizję do Sądu Wojewódzkiego wniosł obrońca Stanisława P.

30 października br. Sąd Wojewódzki w Radomiu potępił utrzymywanie w mocy wyroku rejonowego. Jest on prawomocny. (Zem)

Tylko raz w roku czarne wrota zakonu kamedulów stoją otworem

Żywot pustelniczek

Żyła jedynie stos opalonych kłosa, kukli z łożkami i kolorowe, święte obrzaki.

Dom emeryta otacza wysoki, biały mur. W murze jeden otwór - drewniane drzwi zamknięte na mosiężny zamek. Klucze na tyłko właścicieli cel. Wszystkim innym - wstęp zabroniony.

Trzy razy dziennie z niewielkiej kuchni wydobywają się niezwykłe zapachy. Aromat gotowanych grzybów i smażonych placzków rozsuwa się po całej pustelni. Ze wszystkich stron wyciekają wówczas białe postaci z blazynami menażkami. Kamedulowie jadają rasę posilków. Tylko w Wielką noc! Boże Narodzenie gromadzą się przy wspólnym stole. Nie znają smaku mięsa. Ich menu to: ryby, warzywa, owoce i mleko. W piątek kamedulują piątą tylko ryby wody.

Dość na blenizewskiego wzgórza zaczyna się o 3.30 rano, kończy o 19.30. Życie pustelników wyznacza modlitwa i praca. W przerwach między kontemplacją, kamedulowie oddzielają w szarym fatychu rozbiegając się do swoich zajęć.

Nie oglądając telewizji, nie słuchając radia, nie czytając prasy. Unikają wszystkiego, co 3.30 rano, narzuca ich świat kontemplacji. Jako swe ziemskie przeznaczenie nie traktują modlitwy. Pustelnice życie wybrali z pełną świadomością, że jest niemożliwa, osobą chłopa nie wróżyłby tablicy. Oni sami nie wyjawia, dlaczego przybyli na wzgórze. Napis na tablicy jest odpowiedź dla wszystkich tych, którzy chcą o to zapytać. „Zaprowadz nas na miejsce osobne i będę mówił do was” (OZ 2,14).

JOANNA CZAJCZYŃSKA
(DK Servis)

Zępanie się nad młodszyimi kolegami, wykorzystywanie seksualne - te praktyki nie należały nigdy do rzadkości w zamkniętych formacjach, jaką jest przecież armia.

Tak było w wielu jednostkach, ale nie w jednostce im. B. Kotwicz. Tutaj żołnierze mieli „Córę”. Jeśli ktoś miał problemy z „wyładowaniem energii” - szedł po prostu do niej. Ona nie odmawiała nikomu.

Nigdy nie była zbyt wygórowana. Nawet jak na skromną kiczerkę szeregowa. Czasami był

sen. Jednak mało kto wierzył w to, że chodziła kiedykolwiek do szkoły...

Co do jednego wszyscy byli zgodni - Córka, choć może lekko stępiała, spełniała pożyteczną rolę w życiu kompanii. Nie tylko pełniła rolę gospośnią seksualnego, ale i sprzątała, parzyła herbatę, a nawet - gdy kapral kazał - prala żołnierskie skarpety.

Nie wiadomo, jak czuła się w tym życiu. Jaka trudno było o to spać, jak była niemowa...

Pierwszy napotykał „szwajka”,

Dopiero na widok książeczki wojskowej ze stopniem porucznika rezerywy - kapral Czajka spował. Szarza - rzecz święta...

Nikt nie wie jak Córka ma na imię. Ktoś ją nazwał Józł zrostło - rozpoznać skwapliwie swoją opowieść. - Kadra udaje, że nie wie, ale sam kiedyś widziałem, jak sierzant B., no wie pan, w magazynie. Przyszłoby do nas wieczorem, gdy na kompanii jest tylko dyżurny. Nikt nie wie, jak to było. Widać było, że jest to nie... Po prostu tak, dla przykładu. A poza tym, przecież Córka się o to wcale nie obraża.

Podobno tylko raz zniknęła z jednostki. Było to kiedyś woiny, zaraz po naborze nowego rocznika. Chodziły słuchy, że Córka zaszła w ciąży z jakimś kapralem i ten wysłał ją na zabieg. Poniżej w tym wpisie, były jakieś powiaty...

Na szczęście, z nastaniem jesiennych chłódów wróciła do koszar i wszyscy odetchnęli z ulgą. W jednostce im. B. Kotwicz żołnierze mówili, że zaskarżali i zadowolili. Tu nikt się nad nikim nie zępa...

MIKOŁAJ CZARZASZTY
Dziennik Świąteczny

Ps. Wszelkie nazwy, nazwiska i inicjały osób zostały zmienione.

Córka pułku

to papieros, kieliszek wódki, innym razem - czekolada, talerz grochówki albo męski podkoszulek, wykradziony „gaciowemu” z pralni. Pieniądzy Córka nie brała. Wszystko, co potrzebne do życia: jedzenie, ciepły kł i mężczyźni - miała tu na miejscu, w jednostce.

Krzyżby różne wersje na temat jej pochodzenia. Nigdy nie była zbyt wygórowana. Nawet jak na skromną kiczerkę szeregowa. Czasami był

zagniętą o „pułkową maskotkę”, żyłby się trochę. Może speszzył go widok „obcego” cywila, może zarządza zwrócić samca zadróżyć. Tak czy owak - mówić nie chciał. - Niech pan spyta kaprala. Ja tu jestem „kapralem”.

Kapral nazywał się Czajka i był bardziej rozowny. - A, co? Pan redaktor chciałby sobie poczępować? - zagnęła wesoło. Zaprzeczyłem chyba zbyt energicznie, bo zaśmiał się jowialnie i zmrużył jedno oko. - No nie wstydzi się, redaktor, najwyżej da ci kosza...

szkodli. Krzywdą jej się nie dzieje. Zresztą - dokąd miałaby pójść?

Nikt nie sprawdził jej tożsamości, adresu, pochodzenia. Przyszła znikąd. Czy uczyła z rodzinnego domu, czy z domu dziecka - nie wiadomo. Nikt nie kwapi się z rozwiązaniem tej zagadki. Jest dobrane, tak jak jest. Gdy wojsko wyjechało na poligon, Córka przemyca się do szeszlono i zabiera z sobą do lasu. Są to jej jedyne wakacje na łonie natury. Oddaje się za to żołnierzom jak mę...

Prywatne górnictwo

Uciecie wraca! do biedaszybów

Tragedia zdarzyła się kilometr od centrum miasta Zabrze. W wyodrębnionej w ziemi dziurze, na głębokości 4 metrów, znaleziono zwłoki dwóch młodych mężczyzn. To już drugi w krótkim czasie taki wypadek na Śląsku. Dwa tygodnie wcześniej podobny miał miejsce w Jaworznie. W piśmieniu tunelu wytrzyty w ziemi straciło życie dwóch mężczyzn i kobieta.

Po wielu latach odzyska się na Śląsku znowu z okresu wielkiego kryzysu lat trzydziestych - biedaszyby. Mało kto na dzisiaj w ogóle pojcie, co to są biedaszyby. Sięgnijmy więc do opracowań historycznych. Doc. Adam Hrebenda w pracy „Życie codzienne bezrobotnych na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym” pisze: częstym sposobem zarobkowania bezrobotnych na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego było w rejonach płytkiego zalegania węgla tzw. biedaszybkami. Szerzej wyjaśniono o co chodzi prof. Kazimierz Popiołek w „Historii Śląska”: biedaszybami nazywano niewielkie szybki, w których robotnicy wydobywali węgiel, starając się w ten sposób zarobić trochę na utrzymanie

rodzin. (...) W biedaszybach zdarzały się często wypadki i to zarówno z powodu niebezpiecznych warunków pracy, jak i dlatego, że brali się do tego często ludzie nie mający odpowiedniego doświadczenia, nierzadko nawet dzieci.

I oto dzisiaj mamy do czynienia z powrotem biedaszybkarską. Zarówno w Jaworznie, jak i w Zabrzu w dzielnicy i na początku listopada bieżącego roku stracił życie bezrobotni usiłujący wykopać płytko zalegający węgiel. Ludzie z najbliższej okolicy obawiają się wypadków i twierdzą, że wydobywanie węgla z „dziur” i jego sprzedaż po niższych cenach niż oficjalne zajmuje się coraz więcej osób. W Zabrzu twierdzą, że zaczęło się to już w ubiegłym roku, ale dopiero teraz doszło do wypadku i sprawa się wydała. Przy biedaszybach był ciągły ruch. Kilka osób niedługo wydobywało węgiel. Niektórzy robili to dorywczo, wynosząc wiadko czy worek węgla dla siebie, ale są też „ekipy” prowadzące całkiem regularny jednodobny dla zarobku.

Dotychczas ujawniono tylko dwa biedaszyby, w których doszło

do śmiertelnych wypadków. Ale płytko zalegających pokładów węgla jest na Śląsku wiele, nie tylko w Zabrzu czy Jaworznie. Węgla skryty zaledwie kilka metrów pod ziemią jest także w różnych miejscach Bytomia, Rudy Śląskiej, Chorzowa i innych miast. Kto się tym interesuje, dobrze wie, gdzie i jak można się do niego „na lewo” dogrzebać.

Jak powszechnie staje się ten sposób zarobkowania związany z biedą i bezrobociem - o nim nie wiem, chyba że znowu gdzieś dojdzie do wypadku; wówczas odkryty zostanie kolejny biedaszyb.

W cytowanej już pracy doc. Hrebenda podaje, że w okresie największego nasilenia kryzysu lat trzydziestych na terenie województwa śląskiego w 1932 r. było 2352 nielegalnych szybów, natomiast zatrudnionych przy nich było 12 tysięcy osób. Jeszcze w 1939 roku było 168 biedaszybów. Po wielu latach nieistnienia trzeba dzisiaj zacząć liczyć je od nowa.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

(PAI)

Krażące po Polsce lunaparki i cyrki zagraniczne przeważnie nie płacą podatków, nie odpowiadają za bezpieczeństwo publiczności

Cyrk z piratami

Po Polsce krąży obecnie 300 zagranicznych lunaparków i cyrków. Wypierają one sukcesywnie z rynku naszych rodzimych artystów. Przyczyną takiego stanu rzeczy nie jest bynajmniej wysoka jakość konkurencyjnych widowisk, ale nieuczciwa piracka organizacja „gości” występów.

Najczęściej przyjeżdżają do nas południowi sąsiedzi, tylko w tym sezonie w polskich miastach pojawiło się ponad 20 cieżkich cyrków. Technika pirackich przedstawień jest bardzo prosta. Wystarczy znaleźć jakąkolwiek polską instytucję, posiadającą osobowość prawną, np. klub sportowy (I), zawrzeć z nią umowę i już można wjechać i występować. Jednosobowa firma, posiadająca wpis do ewidencji działalności gospodarczej może wprowadzić do nas praktycznie nieograniczoną liczbę cyrków i lunaparków. Ich działalność jest z reguły prowadzona przy użyciu własnych plakatów i biletołów, co jest niezgodne z polskim prawem podatkowym. Także dochody, uzyskane przez zagranicznych gości, nie podlegają opodatkowaniu i wypływają z kraju, w formie zakupionych w kantorach dewiz. W piśmie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, rozszalanym do wojewodów, czytam również m.in., że „W przypadku niezapłaconego w przypadku lub rażącego zaniedbania w zapewnieniu bezpieczeństwa publiczności osoby by zagraniczne nie są dla polskich organów administracyjnych i organów ścigania podmiotem, wobec którego można stosować skuteczne metody egzekwowania skutków nieprawidłowości”.

Zdaniem polskich artystów cyrkowych największe zagrożenie stanowi jednak rażąco niski poziom spektakli prezentowanych przez piracką konkurencję.

— Te pokazy są najczęściej znużające i nie mają nic wspólnego z prawdziwą cyrkową sztuką — twierdzi Jerzy Kodak, prezes renomowanego „Cyrku Wielkiego”. — Niemal regułą jest, że jeden człowiek występuje jako magik, tresser, czy akrobata jednocześnie. Do południa cyrk zainstaluje w minioz, gdzie za drobną opłatą można oglądać kłaki zwierząt. Wszystko jest ustawione na szybko, maksymalny zysk. Postój trwa 1 lub 2 dni kilka przedstawień i jadą dalej. Dodatkowo pojawiły się ostatnio grupy kilkusetosobowe, bez namiotów, występujące w szkołach, domach kultury. My prezentujemy program przez kilka dni i dlatego te pseudocyrki są od nas szybsze. Jesteśmy za konkurencją, ale zdrową, na poziomie. Chłamuć, słabe przedstawienia zniechęcają ludzi do sztuki cyrkowej. Jeżeli taka sytuacja potrwa dłużej, to z 8 dobrych, polskich cyrków zostanie garstka, a i ona też będzie utrzymywana się resztkami siły.

Cyrkowa wojna nasila się. Piraci, zdobywający polski rynek, nie przebijają w środkach. Zdarza się, że myślnie informację, podając np., że mający przyjechać polski cyrk zbankrutował i oni go zastępują. Powszechnie są również oszustwa reklamowe. Zapowiadane na plakatach dziesiątki zwierząt redukują się często do jednego misia, spacerującego po arenie.

Polscy artyści, chcąc się bronić, zarejestrowali Związek Pracodawców Cyrkowych i Lunaparków. Ślisa pisma do urzędów i ministerstw, starając się walczyć o swoje prawa i zdrową konkurencję. Niestety, dokumenty krążą po różnych instancjach, a piratów wciąż przybywa. Dodatkowo czynione są podobno starania o zarejestrowanie kontrwzajemnej, reprezentującego interesy zagranicznych konkurentów.

Na zachodzie Europy problem ten został już dawno rozwiązany. W Niemczech np. Unia Cyrkowa Niemieckich w całości kontroluje nierzagraniczny cyrk może wjechać i występować tylko z zgodą i pod kontrolą członków UCN.

DARIUSZ MATEREK



Niebezpieczny związek

Konkurs binat bez testamentu

Jan P. odezwał nagłe. Śmierć zaskoczyła go we śnie, w jego domu na terenie wsiółki dachowej. Zmarł pozostawiając żonę, córkę i konkubinę. Nie pozostawił testamentu. W świetle polskiego prawa konkubina nie ma prawa po majątku. Dlatego wszystkie oszczędności nagromadzone w trakcie 20-letniego wspólnego życia prawdopodobnie w majątku prawa przypadają żonie i córce zmarłego.

Zuzanna poznała Jana P. w zakładzie pracy, gdzie była zatrudniona jako telefonistka. Z poprzedniego małżeństwa miała dwóch dorosłych synów. Po tym, jak związała się z Janem P. synowie odezwały się od niej. W 1979 roku Jan namówił ją, aby przeprowadziła się do niego. Od tej pory w trzykondygnowym lokalu zgodnie żyli: Zuzanna i Jan, prawowita małżonka Jana P. i jego córka.

Zuzanna zamieszkała się domem, chorą psychicznie żoną i dzieckiem. Nie nalegała na rozwód, gdyż doszła z Janem do wniosku, że mogłoby on pogorszyć stan zdrowia jego żony. Nie myślała także o sporządzeniu testamentu. Zuzanna twierdzi: „Byłam od Jana starsza, większa, ale pierwsza umrzeć”. Do wspólnego majątku wniosła swoje oszczędności, pieniądze, które spłacił jej były mąż i te, które otrzymała od swojej matki. Część tej sumy przeznaczona na umowienie mieszkanie. Zawodowo pracowała aż do czasu przeznania jej renty. Zarobione pieniądze dokładała do utrzymania domu. Drugo wspólnie z Janem oszczędzała pa samochód. Wkrótce po jego otrzymaniu doszło do wniosku, że jest im niepotrzebny i go sprzedała. Zakupiła dolar, które Jan przechował w sejfie w miejscu pracy. Po jego śmierci pieniądze zostały zapieczone i przekazane do siostry. Córka zmarłego dowiedziała się o

przynależ, iż wiedzieli o łączących ich stosunkach. To właśnie oni postanowili jej pomóc. Ma to duże znaczenie dla sprawy, gdyż córka zmarłego uparcie twierdzi, że Zuzanna przez te wszystkie lata była „tylko” służącą w ich domu. Obarczają winą za otyłość ojca, bo za dobrze gotowała; za chorobę matki, chociaż za zachorowała na długo przed pojawieniem się Zuzanny w ich domu; za swoje nieudane i ciężkie dzieciństwo. Zaprzecza jakoby jej ojciec kiedykolwiek był „służącym”. Nie wie też czy otrzymywała ona jakieś konkretne wynagrodzenie za swoją pracę w ich domu.

Zuzanna nie skarzy się. Jest jej tylko bardzo ciężko, kiedy słyszy takie opinie. Przecież nawiązała na pogrzeb ojca Jana nie pojechała ani żona, ani córka, tylko właśnie ona. Teraz, po śmierci Jana oprócz osobistej tragedii przeżywa jeszcze obawy co do swoich dalszych losów. Chciałaby, aby wszystko pozostało tak jak jest w tej chwili, mimo że w 2 dni po śmierci Jana jego córka, za namową adwokata odebrała jej klucz do zajmowanego mieszkania z nim pokojem. Zuzanna chciałaby dalej mieszkać z chorą i jej pomagając. Ma resztę pełne prawo do zamieszkania w tym lokalu. Jest w nim zameldowana od 1979 roku. W tej chwili żyje z renty w wysokości 800 tys. Nie ma żadnych nadziei na odzyskanie swojej części pieniędzy. Nie stać jej na adwokata.

ANNA WOJNAK

„Dziennik Bałtycki”

Imiona osób występujących w tej historii zostały zmienione.



Tak, tak, him, him, ohy, ohy, tożwi-
żarki wzięły różnorodną dwijkę, mianowicie
admirację cieką. Dzięki nim czujesz się
między samymi, ła, wewnątrz mechaniz-
my sprzątnię, że te się nieczyste żwio-
kół zębnych i spętywają odwrócić. Niektóre
pękają stano na metalowych nitkach, inne
wciąg, a jeszcze inne ład i kerdensy. Wy-
stymulowanie subkrytyczne przegrzewa małe i
duże, złote i czarne, matowe i świąd-
strzałki. Są twórcy towarzyszą. Świato-
kami i swoich rzutkach i kłopotach, oraz
czepionych niedogodności przysięgają, że-
świeci nasza namiętność. Od kiedy jest
now? No! Już sama cieką. I doświadczenie nie mo-
że być tym i pełni przywykłym. W łóżku czepię
cie nie tylko, a także. A teraz... szybko robi
się ciemno, to i światło trzeba, by tam sam
zmrozić chłodzi?

Lubisz rozmawiać w tych cichych kio-
sach nie ma do kogo słowami. Wgry-
tykanie zegarów, które przynajmniej ci tygo-
wo człowieka działa na ciebie głębiej. Na-
turalniejsze znowo, dłużej i przez to jeszcze

namotniejszej wycieczki przez tobie. Czyta-
byś może już wark nie miał, a ciępliwie-
ci był braki. Lata uciekły ci niepostrzeżenie.
Patrzyłaś zaśmiewając na tarasie zegarów,
jakże szybko wachłowski admirał ciek
dziesiątki lat i tego życia. I niczego nie da
się cofnąć, odwrócić, jeszcze nie tak dawno
wciąż sięgnął gorzkie obłęd i naderżnięty
zgar. Był to codzienny rytuał, szeregowa-
wany tylko dla niego. Pamiętasz do dziś, że-
go niegrzebno od roboty dłoń wykonującą
subtelne rączy. Gdy ożyło zabrakło, zegar w
krótkim czasie przestał chodzić, nie miał
go o niego zabrakło. Czas - przemijał...

Tyła swoich blasków odezła. Wgry-
tasz się nadąk każdej chwili pętkę
złoty. Jesteś żywiołowa dla lata - larwo
wspieraliśmy już pokójka wierzby w
ich dobieg wale. I jest ci iść. Dłże jeszcze
maś planów. Już teraz wiesz, że nie wszyst-
kie sądzisz zbroń. Myślisz o szczęściu swo-
go najbliższych, czujesz się ich radości,
smutek i kłopoty. Oczułyś dwa jeszcze
i jako te wachłowski życie cieką jak tylko
blęka? - JOLANTA TAPOROWSKA

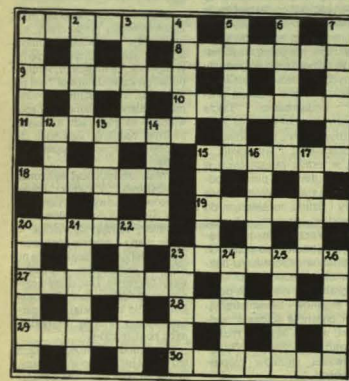
Krzyżówka

POZIOMO: 1) Nikodem Dyzym, 8) trzask, 9) miasto na Słowacji, 10) ma-
ratorczka, 11) raz, dwie - trzecie, a
znajdziesz 15) tuż za przegięciem skoczni
narciarskiej, 16) przegięcie, zru-
żenie, 19) skrajna deska, 20) pojazd
kolejniczy, 23) tułski imbrzy, 27) Po-
lak starszy dąb, 28) kukielka jak nieza-
kanka wczoraj, 29) podwyższenie dla
kabczarczyka, 30) nie najwęższy, choć
najbardziej zwany wodospad.

PIONOWO: 1) owce - symbol do-
brzych interesów, 2) rządzona przez B.
Jelcyna, 3) nauka o moralności, 4) ko-

rozeniówka, 5) garnek, 6) usz-
czerek, 7) 17a, 12) upiór, 13)
włoszowski nad Poryczem, 14) e-
wasowana nierka, 15) harmonia, 16)
wiosna, 17) zatrzy grzesze u B. Brechta,
20) męczy przegiębionego, 21) adwen-
towe nabożeństwo, 22) pastew-
wa, 23) obciady kłan męski noszący
przez pierca środziwnocznego, 24)
orator, 25) mnicხოვ, Monachonia,
26) rodzaj ewangelii narciarskiej.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w
ciągu tygodnia. Nagrodę - 150 tys. zł
funduje redakcja. JAG



KOZIOCHÓRZ (22.XII. - 20.II) Mimo
upodobania do leniuchowania, musi po-
pracować nad nowymi óbowkami. Dzięki
dużo przynajmniej nie sądzisz, a nawet
przynajmniej satysfakcję. Całą energię wkła-
dasz na realizacji dalekosiężnych planów. Nie
przysięgasz już wielkiej wagi do drobnych,
odrobnych kłopotów, także piernicz-
ków.

WOJNIK (21.I. - 18.II) W pracy naj-
bardziej ulegasz wpływom osób, które w
głębi ducha nie należą do Ci. Wzrost. Pomysł
zrobiło o wytrąceniu im argumentów i ręk.
Jeszcze wypierasz się w wielkiej podórz - nie
zwiększaj z załatwianiem wszystkich nie-
zbędnych formalności. W najbliższych
dniach czeka Cię wiele niespodzianek.

RYBY (19.I. - 18.II) W środowisku za-
wodowym oparto zmian i po toowej myśli.
Jeśli zdołasz zademonstrować energię
wielu możliwości, możesz sporo zyskać.
Każdy ewyć kłopot przesmyśli, bo po-
tem nie będzieś mógł niczego poprawić.
Spotkanie z pewną osobą będzie miało
plusy i minusy. Będzie wesoło i k...
towanie.

BARAN (21.II. - 20.IV) Nie brak ci en-
tuzjasz do działania tylko, energii, zdro-
wie nie. Mimo wszystko nie przesadź z
ostrożnością, bo ulegnieć cię ktoś, kto po-
trafi ryzykować. Nie opuszczaj jednak rąk,
bo nowe możliwości towarzyszą - zodo-
we znowu czynią cię obiektem zaintereso-
wania sporej grupy współpracowników.

BYK (21.IV. - 20.V) Wspominając w
kręgu znajomych star, dobre czasy, pa-
miętasz o dniu dzisiejszym. Nie ogędasz się
do bycia. Tam nie znajdziesz ani pozytyw-
ne opoty, ani walczykows do pracy. Sytuacja
jest nowa i wymaga uzupełnienia nie-
dojścia. W nowej rzeczywistości liczą się
ci, którzy pierwszy doświadczyli zia, ci

RAK (22.V. - 22.VI) W pracy znowu
wysoko wkład do efektowych propozycji,
a więc i odpowiedzialność po tym całym
zamieszaniu. Przyjmy węgry i inicjatywę
wykorzystaj! natychmiast! Zróz to, czego
nie zrobiłeś dotąd z wiadomymi wyjątkami.
Kłód wyprawdził cię z błędów - świat należy
nie tylko do ciebie!

Agencja Taś - Taś donosi

SEXESY

Peep shop w Kielcach cieniut-
ko przedzie jak się mówi na mies-
cie, jest pomysł, by lokal zamienić w
kolejny sklep z tanją odzieżą. Bo
mąka ludność nie ma pieniędzy
na oglądanie plażujących nagusiek.

Nie takie pomro robi się co ty-
dzień jak jest w remizie dysko.

PAKIET

Pod lampą w Miejskim Ośrod-
ku Kultury w Kielcach personel
powiesił paczkę pieniędzy. Grub-
szą, ale o nominalnych po dwadzie-
cia złotych. Przynajmniej wyliczyli,
że w paczuszce nie ma nawet dwu-
stych złotych. Bo to jest nagroda za
innowacje w kulturze.

Jaka jest kultura - wie każdy, to-
też nagroda - cieniutka.

SPROSTOWANIE

Przyszedł list z Kazimierza
Wielkiej z zadaniami kategorycz-
nego sprostowania. Pisze jak wó-
nie ukrywamy, że przeżywamy
kłopoty ekonomiczne, ale nie sy-
skolizmy by inną przedsiębiorstwa
miały osiągnięcia. Pisanie, że ma-
my trudną sytuację gospodarczą
jest fałszywe, bo my nie mamy tyl-
ko pieniędzy?.

Nie ma groza, nie ma myślenia.

DEKOMUNIZATOR

Nie zwyfikurowany esbek poja-
wił się w Radomiu w garniturze. A
w kłapie ma wpiętą plakietkę ze
zdjęciem Jaruzelskiego.

Nowy Lech?

INSERAT

Aktor Stepien ogłosił, że ktoś
mu po premierze szepie, "Seans"
skubną płaszczy. A aktor liczy, że
po kolejnej premierze odzienie się
znajdzie.

Jak więc drugi raz przyjdzie do
teatru...

MIGRENA

Prezes z Radomia tak narzeka
na migrenę, że ma lekarstwo zwro-
wienia. Ale ogłosił publicznie, że
koszty reprezentacyjnej są olbrzy-
mi i wynoszą w jednym tylko
kwartale kilka milionów. Na alko-
hol.

I już wiadomo od czego władzę
boli łeb.



„Czy potrafisz zaakceptować siebie?”

zawsze zgadzać z innymi?

3. Czy zgadzasz się, że życie jest tak
trudnie skomplikowane, że gdy układa
się zadawajog i radośnie to trzeba się
magać w życiu i d. rodzi wiele konflik-
tów. Aby uniknąć fałszowania swojego
Ja", porównania, odgrzywania się na
innych, warto poliwieć trochę czasu na
rozpoznanie, swojego ciała, swojego
magać w życiu i d. rodzi wiele konflik-
tów. Aby uniknąć fałszowania swojego
Ja", porównania, odgrzywania się na
innych, warto poliwieć trochę czasu na
rozpoznanie, swojego ciała, swojego

6. Czy często odczuwasz brak cze-
goś w swoim życiu (pieniędzy, czasu,
zdrowia, energii itp.)?

7. Czy nieraz czujesz się bardzo od-
mieniony od innych ludzi i uważasz, że
jest to jedno ze źródeł Twojej proble-
matyki?

8. Czy sądzisz, że jesteś miły i sym-
patyczny?

9. Czy przeszkadza Ci to, że nie masz
może zbyt zabiegany życia czy wyso-

townej sylwetki?

10. Czy uważasz, że ludzie Cię sz-
nują, gdyż na to długo pracowałeś?

11. Czy nagradzają twierdząc, że
jestes wspaniały i ludzie Tobie sądzi-
ma to poliwieć temu uwagi?

12. Czy zawsze mówisz o swoich wa-
dach i uważasz, że nie masz nic do
ukrycia?

13. Czy wydaje Ci się, że najlepiej by-
łoby zacząć od nowa swoje życie, by
przynajmniej móc zmienić kilka de-
czy, które podjąłś wcześniej?

14. Czy ostatnio zdarzyło się w
czymś innym?

15. Czy martwisz Cię mankamenty
Twojej urody?

16. Czy czasem żałujesz, że nie masz
dość wiedzy i odważy aby zabrakł głos w
każdej sprawie?

TABELA WYNIKÓW

Nr pyt.	TAK	NIE	WIEM	NIE
1.	0	1	2	2
2.	0	1	2	2
3.	0	1	2	2
4.	0	1	2	2
5.	0	1	2	2
6.	0	1	2	2
7.	0	1	2	2
8.	2	1	0	0
9.	0	1	0	0
10.	0	1	0	0
11.	2	1	0	0
12.	0	1	0	0
13.	0	1	0	0
14.	2	1	0	0
15.	0	1	2	2
16.	0	1	2	2

33-36. Potrafisz zaakceptować siebie.

Wyobraź własny cały posiadasz nie jest
odrębny światowy. Jesteś jednak szczerze
przekony, że zasługujesz na miłość tak
jak i jest. Nie przeszkadza obywatel-
wość swoich wał - wiesz, że tylko od Ciebie
zależy co o nich zrobisz. Dajes Ci to kom-
fort psychiczny i uwalnia od kompleksów.
Może to być pretekstem do zadzierania
nosa i patrzania z góry na innych. Jeśli jed-
nak jesteś konsekwentny w akceptacji
siebie, to potrafisz też docenić i przyjąć
cięś odmiennie. Dzięki takiemu Ty, jesteś
zły.

25-19 - Masz czasem kłopoty, aby do
końca się zaakceptować. Chciałbyś od-
mienić w swoim życiu, żeby nie czu-
jąc się siebie do końca zadowolony. Na za-
maganie się znowu tracisz część swojej rado-
ści i trudno Ci być po prostu. Kompleksy
Cię nie paraliżują, potrafisz spojrzeć na
siebie z przyrzuceniem odmi. Stawiasz
sobie wysokie wymagania, uważasz, że nie

PUNKTACJA

można przejąć objęcie obok powolnych
Twoich. Może byłoby nie traktować tego jak
przymus, uśmiech czepięć gojczyli na
Twojej twarzy.

18 i poniżej - Jest w Tobie wiele komple-
ków i nie rozwiązywasz problemów.
Twoja twójca ewolucja jest zadowolona
w wykrywanie wał. Uwaga przekształcony,
które odbierają Ci wartości i kładą się wy-
stydzić. Boisz się, że możesz nie zasługi-
wać na szczęście ci szczeni i pójdziesz
je zdobywać na różne sposoby. Życie dla Ci-
bie to zmaganie. Spróbuj jednak zdobyć się
na szczerze odpowiedzi w talcie, to możesz
„pójść za ciosem” i zacząć walkę ze swoimi
negatywnymi przekonaniami. Zaczynaj
stukać dostępu do dobrej literatury psy-
chologicznej lub porozmawiaj z kompetent-
ną osobą.

Piotr Szczurkiewicz

WAGA (24.IV. - 23.XI) Trudno będzie
podjąć decyzję. Wciąż będziesz się zastoso-
wać w wobec kompletnie innejgoj wspania. Nie
przynajmniej będzie wyśiadków - tym
razem czas jest twoim najwspanialszym so-
cznikiem. Zwróć jednak uwagę na oso-
bę, która od dłuższego czasu śledzi Twoje
postępowanie. Blizszy z nią kontakt jest
wskazany.

SKORPION (24.X. - 22.XI) Uwaga! Nie
wolał ci przegapić pojedynku z kimś, kto
ten fakt może wykorzystać do braku
nieprzyjemny dla ciebie sposobu. Nie staj
się za szybko wycofuwać. Przypomnij so-
bie stare przywileje. Lepiej wrócić w
garści niż kanarek na dachu”. Spotkanie z
krewnymi da ci sporo satysfakcji.

STRZELEC (23.XI. - 21.XII) Rozpocz-
nie się dobra passa w sprawach zodo-
wojnych i finansowych. Wykorzystaj ją z my-
śle o przyszłości. Pamiętaj o korzystnym
kierunku swoich pieniędzy. Kłód, kto do-
daje ci od dłuższego czasu, wart jest
prawdziwego uczucia, zróz pierwszy krok.
Zmiana w życiu obiektem spraw, że świat
właśnie z się pojedy.

Filmy na niedziele poleca

Tomasz Bujak „Audio-Video MAX”



„Trudna miłość”
Wstrząsający film, poruszający sumienia ludzi. Polecam go zwłaszcza tym, którzy nie są tolerancyjni, którzy z takim oburzeniem protestowali... przeciwko umieszczeniu w Łaskach pod Warszawą schroniska dla dzieci chorych na AIDS.
Dziewięcioletni Ben jest nosicielem wirusa. Wie, że pozostało mu zaledwie dwadzieścia miesięcy życia.
Jego rodzice stoją przed wyborem: jak pogodzić się z nieuchronnym rozstrzaśnięciem, jak przekonać samych siebie, że synowi nie grozi śmierć? Jak walczyć o prawo do godnej śmierci?
„Go toward the light” - „Podążaj w stronę światła”. Reżyseria Mike Roba. Główni: Linda Hamilton, Piper Laurie, Joshua Harris.
Dystrybucja w Polsce: „Top video”.

„Podążaj w stronę światła”

Wstrząsający film, poruszający sumienia ludzi. Polecam go zwłaszcza tym, którzy nie są tolerancyjni, którzy z takim oburzeniem protestowali... przeciwko umieszczeniu w Łaskach pod Warszawą schroniska dla dzieci chorych na AIDS.

Dziewięcioletni Ben jest nosicielem wirusa. Wie, że pozostało mu zaledwie dwadzieścia miesięcy życia.

Jego rodzice stoją przed wyborem: jak pogodzić się z nieuchronnym rozstrzaśnięciem, jak przekonać samych siebie, że synowi nie grozi śmierć? Jak walczyć o prawo do godnej śmierci?

„Go toward the light” - „Podążaj w stronę światła”. Reżyseria Mike Roba. Główni: Linda Hamilton, Piper Laurie, Joshua Harris.

Dystrybucja w Polsce: „Top video”.



„Podążaj w stronę światła”
Reżyseria Mike Roba. Główni: Linda Hamilton, Piper Laurie, Joshua Harris.



Ruth jest niezwykłą kobietą. W swojej zaborczych odnawia męstwo, a nawiguje intymny kontakt z synem. Uważa się za pierwszą damę, za najlepszą matkę.

Młody i czarujący chłopak, chociaż jest przedwczesnym wypływem matki jednak próbuje się odróżnić.

Stres prowadzi go do nieetycznej reakcji: szukać drogi do siebie popiełnia serce brutalnych gwoliń. Noc po nocy szuka przypadkowych kobiet, by mieć się za zadowolone przez matkę tortury.

Zanim się jednak w pełni zrealizuje musi zapłacić. Za grzechy matki.

„Sins of the Mother” - „Grzechy matki”. Reżyseria John Patterson. Główni: Elizabeth Montgomery, Dale Midgoff.

Dystrybucja w Polsce: „Piotraf”.

Świątokrzyskie tajemnice

„Crocne”

Łochy, czyli ciągi podziemnych korytarzy, ciągle pobudzają naszą wyobraźnię swymi mrocznymi tajemnicami. Pomysł ich budowania zrodził się pewnie z lęku przed niebezpieczeństwami otaczającego człowieka świata. Także i dzisiaj zachowaliśmy w przedwiekowej mentalności, skoro ci ruse słyszą się o budowie wielkich schronów przetrwania.

Zarówno ze strony nieprzyjaciela - to również był powód, który zmusił naszych przodków do rycia w ziemi. Dlaż już tylko głąbić gdzieś pozostały ślady ich przetrwania.

Inny charakter mają te łochy, które powstały jako efekt zapobiegliwości mieszczan, pragnących przechować w nich swe towary. Pomiędzy wówczas rolę podziemnych schronów.

Jakkolwiek były łochy wciąż przyciągały nas swoją tajemniczością i nadzieją, że nieoczekiwanie znajdziemy w nich przynajmniej jakieś ślady przeszłości. A może nawet skrytki skarby?

W kilka miejscowości odnaleziono wejścia do łochów. Podziemie korytarze udostępniono do zwiedzania, dzięki czemu stały się one niezwykle atrakcyjnymi turystycznymi. Kto lubi atmosfery tajemniczości powinien wybrać się zwłaszcza do Kłodzka - miasta położonego nad rzeką Nysą Kłodzka w pobliżu Wrocławia. Są tuż za trzy tysiące wyznaczonych labiryntów łochów i piwnic. Ładne zapogodowane „Trasa tajemnic” wiedzie pod starym miastem, „Ślaski tygodnik kłódzki” opowiada po podziemnych chodach, a na Fortecznej Górce zwiedza się podziemia fortali i z przelotu XVII-XVIII w. wzniesionej w miejscu zrekonstruowanego grodu i zamku.

Króle najdłuższe łochy, liczące ok. 1,5 km długości, ciągną się w kierunku korytarzy pod starym miastem w Chwałowie. Wydrżono je w podłożu kredowym.

CEZARY JASTRZEBSKI
(Wstępujący odnalezienie - kieleckie łochy)

Kino

Wzorcowi młodzieńcy?

W Stanach Zjednoczonych już od dawna wchodził w modę naturalizm. Jest kontrowersyjny, kontrowersyjny w odniesieniu do filmów kinowych. Dotyczy to zwłaszcza pisarzy i aktorów komedii, jest prapoczątkiem Eddiego Murphy'ego, Dana Aykroyda czy Jima Belushi'ego. Nie inaczej pozostają się łasy dwóch młodzieńców - Mike Myer i Dan Carvey. Swoje role w telewizji dają, którym zaoferowano się młodzieńcom publiczności, a ich program „Saturday Night Live” błądzi w USA rekordy popularności w kategorii rozrywki. Długość w kraju nie pokonuje telewizyjnej konkurencji, gdzie było to nie ma najmniejszych szans na sukces, właśnie tych dwóch chłopaków stało się idolami młodzieży. Ożdotarli oni do młodych ludzi, swoich rówieśników, najkrócej, najprościej i najskrajniejszą drogą - zaczęli być najbardziej naturalnie

zachowywać się, mówić, gestykulować i opowiadać o tym, co chyba najbardziej interesuje ich pokolenie. Wzorem dąm doświadczeń i zaletami w tym przedmiocie, gdy dwóch chłopaków zajęło się w swoim show wywołaniem, co młodzi nieprawdliwie, „impresami”, nockiem i seksm. Mało było - oni z tych trzech rzeczy - sprawy, stworzyli coś z rodzaju własnego filmu, a w każdym razie na pewno sposobu na życie.

Ciekawe, czy takie wzorce będą odpowiadać również polskiej młodzieży. Przekonamy się o tym, gdy właśnie weszli na ekran kinowe pierwsze, debiutanckie filmy z Mike Myerem i Danem Carveyem - „Świat Wayne'a”. Się to opowiadać wzięta z życia dwóch młodzieńców kłótni. Historia pełnych temperamentu i niewyżękanych ustraszonych zaczyna się od prowadzenia w stronę nowego pro-

rama w telewizji kablowej. Ich zwariowany show zyskuje sobie coraz więcej odbiorców. Zastają więc zaangażowani do prawdziwej telewizji, ale to, zacinając się do szkoły, w „wymagania” rymu, trzeba więcej profesjonalizmu niż amatorów spontaniczności. Co młodzi bohaterowie poradzą sobie w tej sytuacji, tym bardziej, że jeden z nich zapłacił się w taniej serowie związane z piękną dziewczyną?

Film reżyseruje nie znano nikomu Peadar Kirby, ale to dwaj bohaterowie, którzy też oszaleli. W USA jako jeden z kilkunastu rekordów kinowych, bo każdy młody człowiek chce zobaczyć swoich ulubieńców na ekranie kinowym. Złoty film film przekroczył już 100 mln dolarów. U nas zapewne będzie inaczej. Rzecz nie tylko w tym, że nikt nie wie o Myerze i Carveyu. Iżde głębiej o niedoświadczeniu i z konieczności - tłumaczenie osobliwego świata, którym posługują się bohaterowie, tworząc spontanicznie i wymyślne dialogi słowne. Z tego przede wszystkim, że ich dialogi nie mają już Amerykanów. A jeśli chodzi o ocenę tego filmu, to jestem za tym, by marudzi na ten temat. Niech mówią o tym filmie ci, do których ten film jest adresowany. TADEUSZ WĄCEK

Regionalna witryna

Boski Obłęgorek

„Boski” - zachwycił się Obłęgorem pierwszy lokator pałacyku, w którym po dziesięcioleciach będzie urządzone muzeum poświęcone jego osobie. O Obłęgorku, wai starej, o historii tego miejsca, o dworskim i jego wszystkich lokatorach, bardzo wiele o Henryku Sienkiewiczu i jego związkach z tą siedzibą, o tworzeniu muzeum i jego dzisiejszym kształcie - ciekawie pisze w wzmiankach, które ukazały się w zmniejszonej formie, przewodnika - Lidia Potowska i Ireneusz Rebecki. Rzecz, która ukazała się w serii katalogów i przewodników, których wydawał - Muzeum Narodowe w Kielcach - nadaje jednolitość formę polityczną, prezentuje dobre poziom poligraficzny, przynosi sporo zdjęć, w ogóle jest opracowaniem sporządzone w sposób ciekawy. Wiele miejsca poświęcono eksponatom, ale przecież także z nich ma swoją historię, i każda warstwa opowiada. (dan)

Z teczek Amora

Panowie, uwaga! Ja pamił! Przynajmniej gdy znajdziesz się w Rzymie, albo w Genui. Właśnie w Genui sprządniesz znajdującą się w pałacyku położonej pocztą czystą droż na swojej szarpienie. Podawała się użycza nawet niebrzydkię kiego Chłopa, który sympatycznie nie do umiślnie i łez z zabawnym przepaszał za swój „nielaki”, ale nie mogli się powstrzymać, na widok tłuczej dupki?”

Dziwnyca wymyśliła go, nazwała (w tłumaczeniu na nasz) wstępnym łobuzem i, potem okazywało się, młodego człowieka przed sądem. Zarzut: okazywanie łobuzstwa w miejsc publicznych.

Chłopek panicznie przeżywał się prosiu i zaproponował „poszkodowanej” wypłacić 1.500 dolarów celm zatuszowania sprawy. Za tądziałą 6000, co było kwotą już zbyt wielką. Są, niestety, nie potworzył zakładu z humorem i obniżył o 6000 tylko o 2000 dolarów. Tęż oskarżony „poszedł na naki” i szuka sprawiedliwości wysłał.

Niemie! niekiedy same przysięgi inicjatyw. Pewnej pójnatościści bardzo podobał się sąsiedzi. Kiedy jego żona trafila do szpitala, dziesięć zachorowała, więc on nie mógł zająć się jej opieką. Podawała się użycza nawet niebrzydkię nie łobuz, doświadczenie rzuciła się na gospodarza, podając od niego pieszczot. Ten chciał się wypruć, ale ułazył: „Jakiś mnie nie wiedzisz, to powiem publicznie, że mnie chłopek zgniewał”. Nie było więc wyściska.

Trzeba przemyśleć, że trafila na bawarstwie, ale nie także mury pokrzy! Ten np. nie w Berlinie, ale w Erfurcie! (MŁ)

Najładniejszy klub

Tak sławę cieszy się Klub Konfederacji Nocy Niepodległości, ponieważ jest w nim najwięcej kobiet, przy tym są młode i ładne. Być może nawet na łóżku, a na pewno mają ładne noce, bo sąz Klubu, Moczki, zabrali im chłopców i w spólnych łóżkach mini. Powinno państwa na ostro dyscyplina klubowa, więc posłanki pewnie się postuchają.

Nietakty

Na otwarcu warszawskiego kina „Muranów” zachęcającą o promocję książki „Filmowa” (o kłódkach kłódkach filmowych), poklepił była pani premier Świątkowska, która z notyzkami w ręku czekała na moment, by móc przejąć: łamił filmowa (taki symbol otwarcia, jak przecinanie wstęgi). Gdy jednak przyszedł co do czego, do przedcięcia łamy, na scenę wyszły jedynie

szk kinematografii, minister Waldemar Dębowy. Nici jest imię imię prezesa władzy Agnieszka Osiecka, która powiedziała, że była kiedyś studentką „filmowki”, ale jej nie ukochyła. Co za szczerze dla polskiego filmu - powiedział głośno reżyser Jurek Skolimowski.



Pietrzyk kławi mleko?
Niezwykłe złoćności posiadał Agnieszka Pietrzyk z Klubu NSZZ „Solidarność”. Okazało się bowiem, że jest on bógomierzem. Udoświadli to przestąpił: wciąga kławi młot wyciął z łutem pierwszy przynajmniej dziesięć. Przez chwilę trzymał rękę na jej głowie i łamił przez-

di... jak ręką odjął? Co potem, czasem nie przynajmniej dziesięć? Powiedział, że nie miały czasu na połowanie. Co jak on, ale czarować potrafi.

Posel woli jubel

Wspieradźcie Polskiej Partii Przejściowej, poseł Adam Halber, zrzucił w planowanym na koniec października wyrazu zagniewanego, żeby znaleźć się na telewizyjnym jublu, czyli ficie organizowanej z okazji 40-lecia Telewizji Polskiej. Według pana „tam trzeba być”, czyli w hotelu „Bos” w Międzyzdrojach. Wokół jubileuszu, a międzywojnia przysięga i jego okazy, krążył już po Warszawie różne plotki i różne wersje. Na przykład wiadomości, że „Woroniczka” (stobieżna siedziba) twierdzi, że impreza odbędzie się w białym, zaproszonych na ten jubel 300 osób (z panem prezydentem i panią premier na czele), więc niekiedy już się obierali, bo nie dostali zaproszeń.

Telewizja-Radio-T-Sat

SOBOTA 14 listopada PROGRAM I

- 7.25 Program dnia
7.30 Wiadomości
7.40 W smutnej cieniu
8.00 Stop - program ekologiczny
8.15 Rynek - agro
8.35 Wszystko o diecie
9.00 Wiadomości
9.10 Ziaro - program Redakcji Katolickiej
9.35 „5-10-15” - program dla dzieci i młodzieży
10.50 Język angielski dla dzieci (42)
11.00 Rock-express
11.30 Sobotnie rendez-vous
12.00 Wiadomości
12.10 Echo-echo
12.20 Podróże na celulozicie - „Amazonia” (1)
13.00 Walt Disney przedstawia: „Super Balo”
14.20 Telewizyjny Teatr Romantyczny: „Pułapka” - T. Różewicz, reż. S. Różewicz, wyk. O. Łukaszczyk, J. Gajewski, E. Łukowska i inni
16.20 J. Goliński i Teatr im. J. Stowickiego
16.30 Teatr Telewizyjny: „W życiu jak w teatrze” (7) - scen. i reż. Barbara Borys-Damiecka
17.00 Teleexpress
17.20 „Domek na preli” (20) - serial USA
18.15 Program rozrywkowy
18.30 Pegaz
19.00 Małe wiadomości DD
19.15 Wiedzyczka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.30 „Dzień Szakala” - dramat sensacyjny prod. USA, reż. F. Zimmernan, wyk. E. Fox, C. Cusack
Film sensacyjny z roku 1973, o oparciu na głównej powieści Frederika Forsytha, która autora uczyniła sławnym. Historia fikcyjnego zamachu na prezydenta Francji, Charlesa de Gaulle’a, opowiedziana została tutaj w formie dokumentalnej rekonstrukcji zdarzeń. Grupa OAS-owskich generałów, odsunięta od wpływów po wycofaniu się Francuzów z Algierii, postanawia zabić de Gaulle’a. W tym celu wynajmują oni zawodowego mordercę, który precyzyjnie przygotowanie się do trudnego zadania i całą perfekcją zaczyna je realizować...
22.55 Wiadomości
23.05 „Prasiner, czyli droga do sukcesu” - film dok.
24.00 Sportowa sobota
0.20 „Przeżyliśmy wojnę...” reż. J. Frankheimmer, wyk. F. Sinatra, L. Harvey, J. Leigh
Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Peryskop
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
9.05 Ona - mag. dla kobiet
9.25 Powitanie
9.35 Tacy sami - program w języku migowym
9.50 Magazyn przygodowy
10.00 Wspólnota w kulturze
10.05 Artysta i jego świat - „Artysty i modele” - film dok. prod. ang.
11.00 Scans filmowy
11.30 Klub Yuppies?
12.00 Wzrokowa lista przebojów M. Niedzielskiego
12.30 Auto - magazyn
13.00 Sport

- 13.50 Miesz-masz - program Alijii Resch-Modellasi
14.20 Różba co ciekawe - rockowe spotkania, czyli muzyka z życia bez trzymanki
14.50 „Zwierzęta świata” - „Wielki Rów Afrykański” - serial dok. prod. ang.
15.25 Ludzie z pierwszych stron gazet - W. Kozakiewicz
15.50 Powitanie
15.55 Kłasyfikacja polskie: „Dobrymi kłasykami” - serial dok.
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 „Pełna chata” (20) - serial prod. USA
17.10 Wielka Gra - teleturniej
18.00 Program lokalny
18.30 Halo, dzieci - „Opowieści kapitana Misia”
18.35 Akademia filmu polskiego - „Złoty”, reż. W. J. Has, wyk. W. Kowalski, K. Chmielec, B. Krawczyński
Dramat psychologiczny z roku 1962, oparty na scenariuszu Bohdana Czeskiego. Do kombinatu w Turonowie przyjeżdża tajemniczy młody człowiek, nie wiadomo czy szuka przynajmniej, dobrego zarobku, a może przed kimś ucieka? Wkrótce otrzymuje pracę i zamieszkuje w hotelu. Zaprzynia się ze starszym od siebie geologiem, ale konflikty z resztą otoczenia powodują, że odchodzi. Gdy w mieście pojawia się człowiek, który go szuka, chłopak decyduje się uciec za granicę...
20.25 Wielki sport
21.00 Panorama
21.30 Stowo na niedzielę
21.45 Okoliczności (3)
22.15 45 lat Teatru „Syrena”
23.05 „Szkice do portretu pewnego małżeństwa” (2) - serial prod. ang.

- Drugi odcinek angielskiego serialu z roku 1991, który wywołał duże zainteresowanie ze względu na swoją kontrowersyjną treść i przesłanie. Akcja oparta jest na autentycznych wydarzeniach, które spisał syn państwa Nicolosoni. Historia jego rodziców była zupełnie niecodzienna - matka była bowiem leśniczką, a ojciec pederastą. Nie przeszkodziło im to mieć dwóch synów, szłanoć się bliżej nawzajem i darzyć głębokim uczuciem. W tym odcinku (będzie ich w sumie cztery) matka ze swoją kochanką wyjeżdżają razem na dwa tygodnie do Monte Carlo, nie zostawiając adresu ojcu, który pizze na posto restante.
24.00 Panorama
0.10 Złote lato 60.
0.15 Zakończenie programu

NIEDZIELA 15 listopada

PROGRAM I

- 6.55 Program dnia
7.00 Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau - serial dok. prod. francuskiej
7.45 Rolnictwo na świecie
8.00 Przysiatki codzienności
8.20 Notowania
8.45 Polskie zoo (powt.)
9.00 „Zamek Eureka” - serial prod. USA
9.25 Teleranek
9.50 „Dzieci z ulicy Degassi” - serial prod. kan.
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 Japonia (3) - serial dok. prod. ang.
11.25 Morze - magazyn
11.45 Tydzień - mag. rolniczy
12.30 Telewizyjny koncert żywczeń

- 13.00 Teatr dla dzieci: „Bajki, czyli obrazy z dziecinnego pokoku”
13.40 Z kamień wśród zwierząt
13.55 W starym kinie. Niewieści nie uczucie” - kom. prod. USA, reż. E. Lubitsch, wyk.: M. Oberon, M. Douglas
Komedia z roku 1941. Pewna atrakcyjna kobieta ma już dość swojego i podrywającego męża, który chce ją sobie we wszystkim podporządkować i traktuje jak pan w ławie. Nic dziwnego, że w tej sytuacji ponętna młotką znajduje sobie innego miłośnika i teraz jest już jego podporządkowana. Uratowany w swojej ambicji mag zacy na czynnik starania o odzyskanie żony... Reżyserował słynny twórca hollywoodzki, Ernst Lubitsch, autor „Madame Dubarry”, „Anny Boleyn” i innych głośnych w swoim czasie filmów.
16.15 Country Ameryka (6)
17.00 Teleexpress
17.20 „Dygnasta” - serial USA
18.20 7 dni - świat
18.35 Objażdżania Telewizji Pi-racka UCHO (1)
19.00 Wiedzyczka
19.30 Wiadomości
20.10 „Panny i wdowy” (2) - serial TVP

- Drugi z pięciu odcinków polskiego serialu telewizyjnego zrealizowanego w roku 1991 na podstawie powieści Marii Nurewskiej. Bohaterami tej sagi są kobiety, które od czasu powstania styczniowego po lata wojnę dotychczas władzą dramatycznych losów związanych z dziejami naszego kraju. Wszystkie pochodzą z jednej rodziny szlacheckiej, wychowały dzieci, podtrzymały tradycje rodzinne i patriotyczne, cierpią na złykalki i wychodzą, powstania, wojny, okupację, nadzieję, lagry... Historię Polski ostatnich ponad stu lat oglądamy tutaj oczami kobiet. Reżyserował Janusz Zaprzyński, w rolach głównych: Mała Komorowska, Katarzyna Figura, Ewa Dalkowska, Maria Gładkowska, Joanna Szczepkowska, Andrzej Zajączkowski, Jan Nowicki, Władysław Kowalski i inni.
21.15 „Balladyna 68” - reż. J. Przybyła, wyk. A. Janowska, B. Wrzesińska, W. Gliniński
21.45 Artysty baletu sprawnym inaczej - Międzynarodowy Gala Baletowa na rzecz Fundacji Sprawnej Inicjatywy, reż. P. Chynowski, wyk.: Orkiestra Teatru Wielkiego w Warszawie
23.45 Gdymby był królem (15-ost.)
23.55 Zakończenie programu

- 7.30 Przegląd tygodnia - dla niesłyszących
8.00 „Mała kępielnicza” - serial anim. prod. japońskiej
8.25 Film dla niesłyszących: „Panny i wdowy” - serial TVP
9.20 Stowo na niedzielę
9.25 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Minilista przebojów
11.00 Poranek symfoniczny - rep.
12.00 „Rodzinny bumerang” (28) - serial prod. austral.-ang.
12.45 Legendy krakowskie
13.00 „Podróż w czasie i przestrzeni” - Drogę i bezdroża sowieckiego komunizmu” (2) - serial dok. prod. austriacko-niem.
13.50 Weekend
14.10 Zwieryta wokół nas - Podaj tąp

- 14.40 Przecież to znamy - Humorosa Antoniego Dworaka
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanną Barabę
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Cudowne lata” - „Dzień pierwszy” - serial prod. USA
17.10 Literatura niepokorna - A. Burs
17.15 Konfrontacje z Z. Belskimi
18.10 „W obłędzie...” - teatru J. Grzegorzewskiego
18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.35 „Kołacja o osmie” - film fab. prod. USA, reż. R. L. Gorman, wyk.: L. B. Ball, C. Durning, E. Green

- Film z roku 1989, zrealizowany na podstawie słynnego filmu George’a Cukora z 1933. Władcieli linii lotniczych i dużej firmy transportowej sto i prog bankrutstwa. Niewiadoma zbliżająca się katastrofy znowu organizuje duże przeżycie dla grupy uprzywilejowanych i wpływowych osób, na czesć pewnego lorda, który zresztą w ostatniej chwili odwołuje swoją wizytę. Zbiera się więc doborowe towarzystwo, m.in. konkurent pana domu, jego dawna kochanka słynąca ze skandali towarzyskich, gasnąca gwiazda telewizyjnej. Znosi się na burzliwy wieczór...
28.10 Godzina szczytów
21.00 Panorama
21.35 Klub tortury
22.05 Bezdłuna wyspa
22.55 Zwieryta zjadłaczka wg Stanisława Barančaka
23.25 Admirała, adoraacja, farsa, ukłoni... - recital Olgi Świążkiej
24.00 Panorama
0.10 WRK - taśmy mieszane
0.25 Zakończenie programu

- TELEWIZJA KĄBLOWA
KIELCE
Sobota
17.00 10 minut TTK magazyn informacyjny 17.10 Gdzie na weekend? - aud. Doroty Nawrockiej 17.20 Nasz gość 17.40 Przegląd kulturalny prod. Grażyny Gajewskiej 18.00 Koncert z zespołu 18.30 Muzyka sezzam - BKS 19.30 10 minut TTK (powtórzenie)

- Niedziela
Powtórzenie programów wybranych przez widzów
16.00 10 minut TTK - mag. informacyjny 17.10 Sposób na image - trendy mody światowej 16.40 Powtórzenie sprawozdania z meczu piłki ręcznej Iakra Kielce - Wybrzeże Gdańsk 17.30 „Wiosna” (część II - 117 min.) - film historyczny.

- RADIOSKA TELEWIZJA KĄBLOWA
Sobota
16.00 Telegazeta 17.30 Radio informacyjny Przegląd Wydarzeń, a w nim m.in. Wiadomości w Opr. A. Dąbrowskiego, Przegląd Prasowy prod. B. Bednarskiej, Kultura, Sport, Portret - audycja D. Bednarskiej, „Zaduszki Jazzone” - aud. K. Gołabą
Powtórki RPW sobota 18.45, niedziela 15.00, RPW 16.00 Telegazeta 16.30 Koncert z zespołu. Poniedziałek 10.00 17.30

- Emisja RPW na osiedlu Południe: sobota 18.30, niedziela 11.00, poniedziałek 18.30, „Koncert zyczeń” - niedziela, godz. 12.00.

- RADIO KIELCE
Sobota
5.00 Taktki i minuty 6.00, 16.00, 22.00 BBC 6.15 Aktualności dnia w opr. E. Okońskich 16.05 Aktualności dnia w opr. B.

- Wielkiele 8.10 Program reklamowy 8.30 Klucz do samego siebie - aud. Z. Henka 8.40 Muzyka instrumentalna 9.00 Wiadomości i radio krowców 9.10 Sama radość - aud. E. Nowickiego 10.00 Magazyn informacyjny 10.10, 12.05 Kurier ogłoszeniowy 10.30 Znajdź właściciela dion - aud. W. Brzezinskiej 11.00, 12.00, 13.00, 15.00, 19.00 Wiadomości 15.10 Sprawa na przegł - rozmowy odygry 12.30 Na przykład - aud. Cz. Kusalski 13.10 Rozmaltowali i muzyka w opr. A. Samboreskiego 14.00 Tygodniowy przegląd wydarzeń 14.15 Piosenki z leksem - aud. B. Nowickiego 15.10 Polka przez lata 17.00 Koncert zyczeń 18.00 Przeboje muzyki elektronicznej 18.30 „Ty i natura” - aud. D. Słor 19.05 Radio sport 19.25 Auto arch. „Gdy wybuchła Polska” - aud. M. Karpiskiego 20.00 Przegląd wydarzeń kulturalnych 20.10 Od 7 wzyzy - mag. P. Solarza 23.00 Od 7 wzyzy.

- Niedziela
6.00 Taktki i minuty 7.00 Wiadomości 7.05 Niedzielną poranek muzyczny w opr. J. Wosia 8.00 12.00 BBC 8.30 Magazyn Kulturalny w opr. B. Gumowskiej 9.30 Piosenki studenckie 10.00 Koncert zyczeń 11.00 Tygodniowy Przegląd Wydarzeń 11.10 Dzielniczko na zyskie albo wypłaczyny - cz. I aud. M. Bednarskiej z udziałem E. Olewicz ze Skarżyska 11.30 457-05 Jesteśmy 14.00 Magazyn Informacyjny 14.10 Dzielniczko radio - aud. M. Janiszewskiego 14.30 Dzielniczko na zyskie albo wypłaczyny - cz. II 15.00 Przeboje z muzyką 16.00 Koncert zyczeń 17.00 Miła tydzień - jutro nowo 17.10 Muzyczne popołudnie - program M. Janiszewskiego 17.30 Chłopczy i Płżina, Piosenki z Kabaretu Starszych Panów 19.00 Wiadomości 19.05 Radio sport 19.30 2 muzycznego archiwum: Rezonans kon tulli - aud. J. Wosia 20.30 Poetycka spotkanie - aud. M. Podwysokiej 21.00 Muzyka na świętym wieczór - aud. J. Wosia 23.00 Muzyka klimatyczna

- RADIO „JEDNOŚĆ”
Sobota
6.00 Przegląd kulturalny muzyczny 7.00 Powitanie 7.15 Transmisja mszy świętej z koscioła Sw. Trójcy 8.00 Blok muzyczny-Informacyjny - prowadzi Piotr Zawadzki 9.10 Lista Przebojów Radio „Jedność” - prow. Michał Jankowski 10.00 Tętno - Janka Kuchanowskiego - aud. literacka 10.30 Barwny świat kultury i muzyki - aud. A. Sławomira Stodulskiego 11.15 „Listy do Jerzego” Marii Kuncewiczowej - aud. Anna Skaros 11.30 Wspaniała modlitwa - Anioł Pański (432-51) 12.05 Mój fascynacyjny świętymi - aud. Ewy Jozefczyk 12.30 Zakończenie programu.
Błoki reklamowe: 9.30, 12.30.

- 7.00 Powitanie 7.15 Poranek z „Jednością” w opr. Anny Skaros 8.30 Odpowiedź Ci wiatr - magazyn autorski Maria Tercza 9.00 MAM czyli Mój Audycja Muzyczna - program dla młodzieży w opr. Michała Jaworskiego 9.45 Wszystkiego najlepszego - Koncert zyczeń 10.30 Transmisja mszy św. z koscioła Sw. Trójcy 11.30 Wspaniała modlitwa - Anioł Pański (432-51) 12.05 Prymierz - rozważania biblijne z T. Zychewicza czyta Andrzej Gempura 12.30 Pozegnanie.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programach.



Notatnik

☆ Wojewódzki Dom Kultury zaprasza 14 listopada o godz. 9 na giełdę staroci.

☆ Ośrodek Kultury Regionalnej Stowarzyszenia „PAK” w Kielcach ul. Równa 18 zaprasza 14 listopada o godz. 17 na wystawę i wieczór „Pamięci Zbyszka Morawskiego”.

☆ ODK „Saba” zaprasza dzieci i rodziców na balet muzyczny p.k. „Orfeusz i Eurydyka” w kinie teatralnym. Spektakl odbędzie się 15 listopada o godz. 12.

☆ Zarząd Okręgu Związków Żołnierzy NZS oraz Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach organizują 14 listopada o godz. 17 w budynku WSP przy ul. Żeromskiego 5 spotkanie z mgr. Leszkiem Żelazewskim. Tematem spotkania będzie historia NSZ podczas II wojny światowej.

☆ Młodzieżowe Centrum Kultury i ZDK „Jakra” zapraszają 17 listopada o godz. 18 do Zakładowego Domu Kultury „Jakra” przy ul. Mielczarskiego na koncert zespołu Clusterkeller.

☆ Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód zaprasza 16 listopada o godz. 15 do DŚT pałacy T. Zielińskiego na spotkanie z Andrzejem Drawiczem.

☆ Oddział Świętokrzyskiej PTK ul. Zamkowa 3 organizuje 17 listopada o godz. 16 zebranie koła terenowego. (ETA)



☆ Aleje Legionów zamieniają sterty opłonów kiel. Straz Miejska odpowiadając na interwencje mieszkańców poleca napisać podanie. Ciekawe, czy czas gnania kiel. będzie krótszy od czasu gnania podania?

☆ Wykopy na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Orkana oznaczane są jedynie wąskimi tasiemkami. Chyba tylko cudem nikt nie znalazł tam siebie nogi. W przypadku nieszczęśliwości nie byłoby nawet czegoś wypiąć złamanej kości. (jm)

Rada Pracownicza Zakładu Energetycznego w Skarżysku podjęła uchwałę, by z dniem 15 listopada pozbawić mieszkańców Kielc dostaw ciepła.

Ciepło – STOP!

Rada Pracownicza Zakładu Energetycznego w Skarżysku na swym posiedzeniu w dniu 29 października br. podjęła uchwałę, rzec można, kuriozalną:

„Z uwagi na krytyczną sytuację ekonomiczno-finansową Zakładu Energetycznego, związaną ze stratą w produkcji energii cieplnej w Elektrociepłowni Kielce oraz spłatą zaciągniętego kredytu na rozbudowę elektrociepłowni wraz z odciekami, Rada Pracownicza zobowiązuje dyrektora ZE do ograniczenia dostaw ciepła poprzez obniżenie parametrów wyjściowych, bezpiecznych dla eksploatacji siłki dla miasta Kielce, od dnia 15 listopada a do 1992 roku, z uwagi na brak środków na bieżącą eksploatację”.

Jak dowiedzieliśmy się w Zakładzie Energetycznym w Skarżysku od zastępcy dyrektora, mgr. Bożeny Jedrejczyk, jeszcze w tym roku ZE musi zapłacić część pieniędzy z tytułu kredytu inwestycyjnego pobranego na budowę Ciepłowni – Kielce. Do końca br. trzeba uiszczyć 150 mln zł przy kredycie o sumie 340 mln zł osetek od niego. Ponadto rok eksploatacji Ciepłowni Kielce przyniesie

dalej 70 mln strat. Ministerstwo Finansów nie wyraża zgody na negocjowanie nowych cen za dostawę ciepła. Zakład Energetyczny ma także do odzyskania ponad 200 mln zł, za dostarczoną energię elektryczną. Czasami brakuje pieniędzy na wypłaty wynagrodzeń dla pracowników.

Sytuacja ZE jest rzeczywiście trudna, co wcale nie upoważnia Rady Pracowniczej do podjęcia uchwały ograniczającej dostawę ciepła. Zakład Energetyczny jest zakładem użyteczności publicznej, więc społeczeństwo winno służyć, a nie walczyć z nim.

Jeżeli dyrektor ZE wykona uchwałę Rady Pracowniczej, do czego jest zobowiązany, może się okazać, że w niedzielnym poranku kaloryfery w domach kielczan będą zimne.

Niemniej, dziś, tj. 14 bm. w Zakładzie Energetycznym w Skarżysku dyrektorem J. Ciepłowni Kielce będą dyskutować nad problemem wywołanym przez Radę Pracowniczą wspomnianą na początku uchwałą nr 29. Zapadła też decyzja, czy zostanie wykonana, czy zaniechana.

MARIAN KLUSEK

Święta bez chleba!

Przed 11 listopada zabrakło chleba. Nie można było go kupić ani w sklepach obsługiwanych przez PSS „Spółem”, ani w prywatnych piekarniach. Jeśli jednemu świętu wywołuje problemy w zaopatrzeniu się w podstawowe artykuły spożywcze to strach myśleć, co będzie się działo przed Bożym Narodzeniem.

Teresa Popowska – kierowniczka działu produkcji i zbytu PSS „Spółem” powiedziała nam, że zakład nie był przygotowany na tak długi wypiók pieczywa.

Braki pieczywa zostały spowodowane prawdopodobnie

nieorientowaniem się prywatnych wytwórców w potrzebach rynku. U nich zaopatruje się w pieczywo wielu mieszkańców Kielce. Kiedy zakończył dostawy, klienci poszli do sklepów spożywczych.

Współwłaściciel prywatnej piekarni w os. Bojanek – Jacek Durlej – stwierdził, że jego zakład realizuje tylko wcześniejsze zamówienia sklepów.

Nie robimy żadnych rezerw i przed Bożym Narodzeniem będzie tak samo. To, czy nie braknie chleba zależy od rozważania rynku przed handlowców.

(ETA)

Zdrowie po szwedzku

Szwedzcy menedżerowie zdrowia w województwa Gnieźnieńskim prowadzą w Kielcach cykl szkoleń z zakresu zarządzania jednostkami służby zdrowia na przykładzie sukcesów, ale też błędów modelu szwedzkiego.

Goście zastrzegają, że nie przywdział jakichkolwiek gotowych rozwiązań, ale chcą służyć swoimi doświadczeniami, pomysłami – inspirować polską reformę

służby zdrowia, przejmowaną przez samorządy lokalne. Za swój sukces uznali przeniesienie ciężaru leczenia obywateli ze szpitali do placówek lecznictwa podstawowego (przychodnie, lekarze domowi itd.) co jest bardziej potrzebne i zmniejsza koszty m.in. przez ograniczenie liczby łóżek szpitalnych. Za zmianą proporcji jest też recepta na bezrobocie w służbie zdrowia. (kk)

Młodzi muzycy w WDK

Wojewódzki Dom Kultury im. J. Piłsudskiego w Kielcach i Rozgłośnia Radio Kielce zapraszają w niedzielę, 15 bm., o godzinie 10 na I Wojewódzki Przegląd Zespołów Muzycznych i Wokalistów Młodzieżowych. Wystąpią grupy i soliści z terenu całego województwa, prezentujący bardzo szeroki repertuar i różnorodne style mu-

zyczne – od rocka poprzez pop, rap, reggae aż po utwory klasyczne. Najlepsi, wyłonieni przez jury, złożone z kielczyńskich muzyków i muzykologów, otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe i pieniężne. Ponadto zwycięzcy będą zaproszeni do realizacji swoich nagrań w kielcejskiej rozgłośni radiowej. (dm)

W rocznicę odzyskania niepodległości

Szkolna sesja naukowa

W Szkole Podstawowej nr 31 i VIII Liceum Ogólnokształcącym im. H. Sienkiewicza w Kielcach odbędzie się sesja naukowa poświęcona 74 rocznicy odzyskania niepodległości. Uczestniczyć w niej miejscowi licealiści oraz koleady z dwóch innych kielczyńskich szkół średnich. Młodzież wysłucha referatów wygłoszonych przez pracowników naukowych WSP – prof. dr. hab. A. Masalskiego i prof. M. Preszelskiego. Z tej okazji urządzono w szkole bardzo cieka-

wą wystawę związaną z rocznicą niepodległości. Zaprezentowano m.in. zbiór medali upamiętniających tych bitwy o niepodległość. Właścicielem tej ekspozycji jest mieszkaniec Kielce – Onufry Śmiatkowski.

Zebrań objęzeli także montaż słowno-muzyczny przygotowany przez uczniów. Organizatorzy planują urządzenie w przyszłym roku, młodzieżowej sesji naukowej z okazji kolejnej rocznicy odzyskania niepodległości. (ew)

Oficerowie na gorsze czasy

W czwartek, odbyła się w Kielcach uroczystość nominacji, rozkazem ministra spraw wewnętrznych, na wyższy stopień oficerski 20 funkcjonariuszy policji z województwa kielczyńskiego. Wśród awansowanych na stopień komisarza i nadkomisarza znalazła się jedna kobieta – komisarz Bożena Domańska.

W obecności wojewody kielczyńskiego Józefa Piłsudskiego aktu nominacji dokonał komendant wojewódzkiej policji – Jacek Frydryn, który w krótkim przemówie-

niu stwierdził: „Czasy idą tylko i wyłącznie gorzej. Pole walki – co raz większe. Przestępczość coraz groźniejsza”.

W imieniu awansowanych podziękował nadkomisarz Ryszard Machocki.

Uroczystość była skromna, bez kwieciwych przemówień; obietnic bez pokrycia. Najlepsi – na gorsze czasy nie muszą się bowiem dowartościowywać lukrem słów.

Robili, robili i będą robili awans. Bez względu na pogodę... (ETA)

LESZEK KUŃSKI

Za tri wina

Amerykanin

W ubiegły piątek w okolicach hali sportowej przeczodnów zaczął pisać piosenkę, trzymając w ręku zegarek i z akcentem zwał Siliocy

timucypli – Ajem amierikan. Ja przyjechał do Polisy i chcę sprzedać ten zegarek i wino. Kupisz, Buziuse, smian jeden!

Na scenie teatru

Kaczmarek z Gintrowskim

15 listopada (niedziela), w Teatrze nr. 5. Żeromskiego wystąpi (o godz. 17 i 20) Przemysław Gintrowski i Jacek Kaczmarek (przyjechał właśnie z Monachium). Tytuł koncertu: „Wojna postrza z karnawałem”, weźmie w nim udział także Zbigniew Lipiński. Podczas obu koncertów czynne będzie w teatrze stolisko „Pomatonu” z kasami, pamiętnikami, koszulkami i plakami. Bilety w przedświadczeniu w biurze organizacji widowisk Teatru im. S. Żeromskiego. (tw)

Piątek, trzynastego

Dzień szczęśliwy!

Wbrew przesądowi wczorajszą dzień nie był dla kielczan pechowy. W większości biur, urzędów i przedsiębiorstw było to normalny dzień pracy – bez druzastych wypadków, złamanych nogi, czy... zwolnień z pracy.

W wielu przypadkach piątkowa 13 okazała się liczbą szczęśliwą – np. groźnie wyglądający wyścig kwatera solnego z systemem na bocznicy kolejowej został szybko zlikwidowany przez Straz Pożarną. Również w Kielcejskim Pogotowiu Dzielowym, wśród 9 zgłoszeń nie było ani jednego o zacięciu się w windzie (mimo iż były przerwy w dopływie

prądu). Spokojnie pracowali także Pogotowie Techniczne „Polmozybiu” – wyjeżdżając jedynie 2 razy do załokowanego koła i krawężnego zapłonu.

Piątek był zdecydowanie szczęśliwy dla Przedsiębiorstwa Państwowego Totalizator Sportowy. Od rana przed punktami „lotka” ustawiły się długie kolejki osób, wierzających w magię szczęśliwej trzynastki.

Pech omiął również naszą redakcję. Może dlatego, że przeczodnów spełniałyśmy krótko przez lewe ramie? (dm)



W przededniu 74 rocznicy odzyskania niepodległości młodzież Szkoły Podstawowej nr 11 w Kielcach zaśpiewała wiersze, fragmenty prozy, a szkolny chór zaśpiewał pieśń legionową. Fot. K. Krogulac